P Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

ROK XVI. | ŁÓDŹ. SOBOTA, 3 GRUDNIA 1938 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY | № 332

Wielka mowa wicepremiera Kwiatkowskiego

Rząd opracował 15-letni plan inwestycyjny.— Budowa potęgi gospodarczej Polski

WARSZAWA, 2 grudnia.

(PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmu wygłosił obszerne i ciekawe przemówienie p. wicepremier Kwiatkowski, który omówił bilans 20-lecia dorobku gospodarczego Polski oraz przedstawił znakomite postępy naszego gospodarstwa w ostatnich czasach.

W toku przemówienia wicepremier zapowiedział realizacje

PLANU INWESTYCYJNEGO ZAKROJONEGO NA NAJBLIŻSZE 15-LECIE.

Rok 1938 — rozpoczął wicepremier Kwiatkowski — bilansowany z dalszej już perspektywy historycznej nie utraci tego szczególnego waloru, moca którego my współcześni oceniamy go jako rok ważki i niezwykłych dla Polski wydarzeń.

Jednocześnie jest to rok zamykający 20-lecie niepodległości Państwa, a więc stanowi właściwy moment do podsumowania najważniejszych osiągnieć i najistotniejszych postulatów narodowych i państwowych. Zamykamy w tym roku wcześniej od zapowiedzi pierwszy cykl planowanych robót publicznych i inwestycyj. Polityka zewnętrzna i armia narodowa święcą w tym roku wielkie triumfy i wielkie sukcesy. Fakt włączenia w orbitę naszego gospodarstwa tak wysoce uprzemysłowionego okręgu Śląska Zaolzańskiego nie może pozostać bez wpływu ani na nasz program ekonomiczny i inwestycyjny, ani na

EWOLUCJĘ STRUKTURY GOSPODARSTWA POLSKIEGO.

Nie bez znaczenia gospodarczego, szczególnie dla ziem północno-wschodnich jest doniosły fakt osiągnięcia w r. 1938 normalizacji stosunków z państwem i narodem litewskim, z którym dzielimy w ciągu wieków tyle świetnych i bohaterskich momentów historycznych.

W życiu wewnętrzno-politycznym odnowienie izb ustawodawczych ujawniło pozytywne przesunięcie sił politycznych w kraju, a szereg ważkich dekretów Prezydenta Rzeczypospolitej nie pozostanie bez głębszych śladów w formującej sie rzeczywistości polskiej.

Tak więc — stwierdza pan wicepremier — silnymi akordami zamykamy pierwsze 20-lecie życia państwowego, 20-lecie pracy i decyzyj na własny rachunek społeczeństwa polskiego. Pomimo oczywistej świadomości długiej litanii naszych niedomagań i naszych błędów, ocena rezultatów całego okresu musi wypaść dla zdolności twórczych naszego narodu niezwykle pozytywnie.

Przełamanie kompleksu niższości

Pan wicepremier Kwiatkowski cofa się pamięcią do pierwszych dni niepodległości i wskazuje, że obok powszechnej nędzy i zniszczenia naszego kraju objawem najgorszym w tym okresie były spustoszenia w psychice powojennej Polaków. Sąsiedzi otoczyli nas lekceważącym mianem państwa sezonowego, a do wnętrza naszego polskiego obozu przenikneła niewiara we własne siły i opinia o wszechpotedze i wszechmądrości obcych. Tu był odcinek najgroźniejszy, przez który wedrzeć się mogła każdej chwili klęska. Wiele widzialnych i niewidzialnych rąk wpisywać poczęło dla nas fałszywy i zgubny „kodeks życia“, dowodząc, że granic naszych bronić będą sojusze i umowy, gdyż sami nie jesteśmy w mocy ich obronić, że nie możemy dźwignąć kraju bez obcej pomocy finansowej, że nie możemy produkować u siebie sprzętu wojskowego, że nie możemy przejmować we własne rece wielkiego przemysłu, gdyż nie mamy fachowców, że nie możemy myśleć o ekspansji węgla polskiego przez Bałtyk, gdyż to jest niedowarzony fantastyczny pomysł.

Nie. Ilekolwiek zła moglibyśmy wspólnie zarejestrować, ilekolwiek chcielibyśmy zaprezentować zestawień statystycznych, mających udowodnić jak daleko w tyle pozostaje dzisiejsza Polska w porównaniu z innymi, wielkimi, czy małymi narodami, to nie jest już ta sama Polska, którą znaliśmy przed kilkunastu laty.

Nie w tym leży podstawowa wartość ewolucji, odbytej w okresie pierwszego najtrudniejszego 20-lecia naszej samodzielności, że odbudowaliśmy zniszczony kraj i zniszczone gospodarstwo, nie w tym, że uruchomiliśmy szereg nowych działów i nowych okręgów produkcji, ale w tym przede wszystkim, że rozbudzone zostało samopoczucie siły całej Polski i samopoczucie zwartości elementu polskiego, przełamującego coraz wyraźniej wszystkie małostkowe spory i w małych kuźniach ukute intrygi. Ginie stopniowo, ale systematycznie gatunek zanarchizowanych ludzi o psychicznym kompleksie niższości, gatunek satelitów obcych sił, adoratorów obcych wartości i obcych idei, szukających wciąż obcych wzorów by skopiować reguły postępowania dla siebie i dla Polski, a przyrasta gatunek ludzi zorganizowanych psychicznie i samodzielnie w pracy i myśleniu.

Realizm dzisiejszych warunków życia Polski

Dzisiaj musimy żyć i działać nie wedle swobodnie wybranej i najmądrzejszej teoretycznie doktryny ekonomicznej, ale wobec jaskrawego paradoksu międzynarodowych stosunków finansowych i gospodarczych. Im bardziej oddzielają się od siebie kordonem polityki autarkicznej jedne narody od drugich, tym większy wpływ wzajemnie wywierają na swoją polityke gospodarczą.

WCIĄŻ ZMIENNE WARUNKI PRZYMUSZAJĄ CODZIENNIE DO KORYGOWANIA ŚWIATOPOGLĄDU.

Rządzenie staje się zagadnieniem coraz bardziej skomplikowanym i trudniejszym.

Istnieje kilka niezwykle ważkich i w zasadzie prostych postulatów, których realizacja wprowadziłaby ludzkość na drogę znacznie trwalszego i pewniejszego rozwoju ekonomicznego. Wśród tych postulatów p. wicepremier wymienia: wyrównanie gęstości zaludnienia w świecie i racjonalizowanie emigracji. Równy dostęp wszystkich narodów cywilizowanych do źródeł surowców energetycznych, swobodną cyrkulację ludzi, kredytów i towarów, zniesienie wszelkich prohibicyj, przywrócenie stabilizacji walut, umożliwienie spłaty długów międzynarodowych towarami i pracą i t. p.

W atmosferze stabilizacji politycznej realizacja tych wskazań mogłaby pchnąć rozwój wielu krajów na zupełnie nowe wielkie tory.

Polityka autarkii

Część konwencyj międzynarodowych, zawartych pod patronatem Ligi Narodów, ugrzęzła bez praktycznego rezultatu w archiwach komisyjnych, a część zrealizowana albo nie posiada faktycznego znaczenia, albo stanowi gorzki wyrzut dla wielu narodów.

To państwo, któreby na swoją rękę w odosobnieniu chciało wcielać w czyn te roztropne zasady, dotyczące współpracy w skali międzynarodowej, poniosłoby bezskutecznie olbrzymie ofiary i samo znalazłoby się na brzegu przepaści. Byłaby to nie madrość doktrynalna, ale głupota.

Realizacja takiej polityki mogła wynikać tylko z woli zbiorowej, a wola zbiorowa zawiodła na całej linii. Ten stan jest protoplastą polityki antarkicznej. W latach ostatnich wbrew wszelkim deklaracjom i zapewnieniom czołowych osobistości w świecie polityka ta poczyniła olbrzymie postępy. Nie można też nie podkreślać, że polityka gospodarcza, zwana autarkią, nie jest monopolem państw totalnych, przeciwnie niezależnie od maskowania formy i przystosowania treści do potrzeby, olbrzymia większość najpotężniejszych państw realizuje te zasady. Można dziś przytoczyć długi indeks zarządzeń nie tylko w Niemczech i Italii, które bez maskowania rozbudowały cały systemat tej polityki, ale również zarządzenia Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji, które osiągnęły wielkie rezultaty w tej dziedzinie.

Dla rezultatów tej polityki jest rzeczą zupełnie obojętną czy realizuje się ona na drodze formalnych ingerencyj władz państwowych, czy na podstawie dobrowolnej inicjatywy społecznej. Jeżeli idzie o skuteczność, to być może, iż większy nawet walor posiada oświadczenie gubernatora emisyjnego Banku Anglii, który deklarował: Winszujemy sobie wolności, lecz zamierzamy z niej korzystać jedynie w odpowiedni sposób, to znaczy działać stosownie do polityki rządu — niż naprzykład upaństwowienie Banku Emisyjnego w Danii, czy we Włoszech.

Resztki biologicznego automatyzmu, — oświadcza p. wicepremier Kwiatkowski — w procesach ekonomicznych zostały usunięte i wyparte z życia, a coraz więcej czynników gospodarczych ulega uzależnieniu od planowania narodowego i bezplanowości międzynarodowej. Uporządkowany chaos jest najcięższy do wytrzymania.

Polski organizm gospodarczy wzmacnia się.

Następnie pan wicepremier przechodzi do analizy wewnętrznej naszej sytuacji gospodarczej. Nasz organizm gospodarczy — mówi p. wicepremier — wykazuje dziś jeszcze bardzo duże braki strukturalne, braki o charakterze materialnym i organizacyjnym. Niemniejszym złem jest to, że zarówno w społeczeństwie, jak i w aparacie urzędniczym często mamy do czynienia z błędnym nastawieniem do potrzeb rozwojowych gospodarstwa. Tym niemniej istnieje uzasadnione prawo do stwierdzenia, że

ORGANIZM TEN ZDROWIEJE I WZMACNIA SIE

i to nie tylko powierzchownie, ale w całym przekroju swojej struktury. Mówiąc o osiągnięciach Polski i całości gospodarstwa, nie pragnę przesłaniać tej prawdy, że indywidualna sytuacja milionów ludzi pozostawia wiele do życzenia. Rząd jest świadom tego, że dotychczasowe wysiłki i rezultaty nie załatwiają wielu spraw, wiążących się z egzystencją setek tysięcy ludzi w Polsce, tym niemniej dotychczasowe rezultaty otwierają drogę do lepszego bytu szerokich warstw społeczeństwa, drogę, która w okresie kryzysu była zaryglowana i zamknięta. Można stwierdzić, że lata ostatnie nie zostały zmarnowane.

Rozwój rynku wewnętrznego sprzyjał też uzdrowieniu struktury naszego aparatu wytwórczego. Poprawa rentowności w procesach gospodarczych rozbudziła nowe siły w społeczeństwie polskim. To społeczeństwo, które przez tyle lat stroniło od warsztatu gospodarczego i rezerwowało dla siebie prace najcięższe i najmniej dochodowe, funkcje robotnika fabrycznego, rolnika, inżyniera, żołnierza, urzędnika, naukowca — teraz zwróciło swą uwagę na gospodarkę społeczną i z niezwykłym uporem instaluje się w handlu i w przemyśle. Zachodzą nieznane dawniej wypadki: tu i owdzie urzędnicy prywatni, inżynierowie porzucają dobrze płatne stanowiska i otwierają własne placówki gospodarcze. Pan wicepremier wskazuje jednocześnie na proces nacjonalizacji przemysłu, przytaczając, że kapitał zagraniczny w spółkach akcyjnych w Polsce, który wy

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

Wielka mowa wicepremiera Kwiatkowskiego

nosił na początku 34 r. 47 proc. kapitału akcyjnego, spadł poniżej 43 proc. na początek 38 roku. Proces ten odbywa się na skutek znacznego wzrostu rentowności gospodarstwa społecznego, przy czym grupy polskie obracają osiągnięty dochód dość często na wzmocnienie swej pozycji kapitałowej w przedsiębiorstwie. Pod rządami przepisów dewizowych możemy dokładnie studiować przyczyny zjawisk i stad wiemy, że musimy hamować zbyt gwałtowne tendencje wykupna obcych portfeli, gdyż to pogorszyłoby naszą pozycję walutową.

W dalszym ciągu swego przemówienia p. wicepremier Kwiatkowski zwraca uwagę na sprawy handlu i komunikacji, podkreślając, że w handlu wewnętrznym odrobiliśmy niszczace skutki poprzedniego długotrwałego kryzysu. Faza depresji zredukowała liczbę przedsiębiorstw handlowych o 60 tys., ale w okresie obecnej poprawy

POWOŁANYCH ZOSTAŁO DO ŻYCIA PRZESZŁO 70 TYS. NOWYCH PRZEDSIEBIORSTW.

a łącznie z rozbudową miasta okręgu centralnego i wzrastającą dynamiką konsumcyjną proces ten musi sie potęgować. Nie można natomiast spoglądać ze spokojnym optymizmem na kształtowanie się naszego handlu zagranicznego. Ze względu na systematyczne wzmacnianie naszego planu inwestycyjnego, którego waga dla całokształtu sytuacji ekonomicznej i politycznej w Polsce staje się coraz jaśniej rozumiana, długotrwały deficyt w bilansie handlowym stanowi duże obciążenie. Choć zredukowaliśmy znacznie transfery ściśle finansowe, choć ograniczamy już wszelkie inne tendencje wydatkowania dewiz, to jednak na odcinku handlu zagranicznego musimy przystąpić do ofensywy. Ofensywa ta powinna sie przede wszystkim skoncentrować na odcinku eksportowym. Od wysiłku tego zależy w dużej mierze dalszy rozwój koniunktury i dlatego o ten wysiłek apeluję do tej części gospodarstwa narodowego, która własne powodzenie związała z powodzeniem Polski.

Tym niemniej istnieją punkty newralgiczne w naszej strukturze gospodarczej, to względne przeludnienie połowy Polski w stosunku do techniki gospodarczej, jaką przeciętnie człowiek w tych okręgach musi się posługiwać, to następnie szczupłość kapitałów w stosunku do możliwości rozwojowych gospodarstwa polskiego, to wreszcie struktura kosztów własnych a w konsekwencji i cen wyrażonych w złocie w wielu fundamentalnych działach polskiej produkcji. Wymienione trzy ogniska newralgiczne dotyczą naszej struktury, dwa natomiast ogniska newralgiczne posiadają charakter bardziej koniunkturalny i są to zbyt niskie ceny zboża i zbyt słaba ekspansja naszego eksportu.

Ale masyw naszego gospodarstwa wydobywa się z kryzysu i marazmu i w swym wielkim przekroju jest zdrowy i uzdolniony do życia i rozwoju.

Zrównoważony budżet

W dalszym ciągu swego expose p. wicepremier Kwiatkowski przeszedł do szczegółowej analizy fundamentalnych zagadnień budżetu państwowego oraz planu inwestycyj publicznych.

Każdy przejaw fizycznego życia, przejaw pracy gospodarczej musi zawierać w sobie symbol materii i symbol energii. Masa i motor — oto dwa składniki ruchu i życia. Otóż dotychczas skierowałem — mówi wicepremier Kwiatkowski — główną uwagę na materię, która stanowi kształt zewnętrzny narodowego gospodarstwa Polski. Ta masa gospodarcza, choć nie jest tak zróżniczkowana i wszechstronnie wykształcona jak w wielu państwach kapitalistyczno-przemysłowych, to jednak jest nie tylko zdrowa i wytrzymała, ale ma przed sobą w zasadzie większe możliwości rozwojowe niż w państwach zachodnich. Mamy przecież przed sobą prawie bezgraniczne zadania: mamy tworzyć nowoczesne miasta, mamy rozwinąć tak wielkie tempo uprzemysłowienia kraju, by zaatakować strukturę demograficzną i do maksymum podnieść potencjał obronny. Mamy ująć w pewną dyscyplinę pracy nasze rzeki i siły wodne, mamy przebudować nasze drogi i mosty, ulice i domy w miastach i wykonać setki innych wartościowych zadań, dotyczących rolnictwa, handlu, administracji i polityki. Napewno główne trudności nie leżą w Polsce w tych potencjalnych możliwościach. Teraz musimy zbadać elementy energii które mogą ożywić lub już ożywiają naszą „ekonomię". Muszę wyznać, że te

ENERGIE MONTUJEMY NIE BEZ SZCZEGÓLNEGO WYSIŁKU.

Po przeprowadzeniu analizy kształtowania się dochodów i wydatków w bieżącym okresie, pan wicepremier Kwiatkowski stwierdza, że

DOCHODY ZBLIŻAJĄ SIE DO SWEJ MAKSYMALNEJ GRANICY,

chyba, że zdecydujemy sie za wzorem kilku państw, na nowe bardzo poważne obciążenia podatkowe, ponieważ nierealny budżet i deficyt budżetowy przewracają plan inwestycyjny i zmuszają bezapelacyjnie największego nawet społecznika do obniżania poborów urzędniczych, przeto mówca wypowiada się

ZA REALIZMEM I RÓWNOWAGĄ BUDŻETOWĄ.

za położeniem nacisku na obsługę długów oraz za spełnieniem kilku podstawowych celów programowych, jak obrona państwa i oświata, a więc przeciwko rozbudowie wydatków personalnych ponad najniezbędniejsze granice.

Przechodząc do zagadnień inwestycyj i robót publicznych pan wiceminister oświadcza:

C.O.P. budować będą całe pokolenia.

Hasło budowy Centralnego Okręgu Przemysłowego, które przed dwoma laty mogło się wydawać nierealnym mirażem, dziś stało się konkretną rzeczywistością. Zostały założone wstępne, ale fundamentalne urządzenia energetyczne i przemysłowe w wielkim stylu.

To co się tam tworzy tchnie wielkością, siłą i decyzją. I każdy zwiedzający te dzieła ulega temu wrażeniu.

C. O. P. BUDOWAĆ BĘDĄ POKOLENIA

my budujemy tylko zaczątki. C. O. P. to zagadnienie milionów ludzi i tysięcy warsztatów produkcji i handlu. Dziś po dwu latach pracy nie ma już odwrotu od tej polityki. Inwestycje w C. O. P. muszą być kontynuowane, tak samo jak nie moglibyśmy dziś powrócić do idei z początku 1926 r. co do skasowania obecnego departamentu morskiego w ministerstwie przemysłu i handlu, gdy jedyny wynajęty okręt pod banderą polską ugrzązł wówczas na mieliźnie, a kontrakt o budowę portu w Gdyni natrafił na trudności w realizacji. Dziś nie możemy pozostać w miejscu. Musimy pójść dalej, naprzód — i oczywiście pójdziemy.

Można iść szybko, ale nie należy biec, ani skakać

Inwestycje gdy są dobrze zaplanowane sumiennie. energicznie i oszczędnie wykonane, są wielkim osiągnięciem państwowym, ale w budżecie na długie dziesięciolecia pozostaje po nich ciężki ślad: konieczność obsługi długów.

Iluż to najbardziej powierzchownych ludzi, którzy sami niczego pozytywnego w życiu nie dokonali, powołuje się na przykłady

NAKRECANIA KONIUNKTURY W NIEMCZECH, CZY ITALII,

a nieco dawniej na przykłady sowieckie, nie rozumiejąc istoty tych zjawisk. samą techniką kredytową, czy pieniężną niespojoną organicznie z całokształtem zakumulowanego bogactwa nie tylko nie można osiągnąć trwałych efektów, ale przeciwnie musi się doprowadzić do załamania takiej fragmentarycznej polityki. Jeżeli zmienimy podstawowy element układu równowagi na rynku pieniężnym, musimy być przygotowani na szereg zmian w innych elementach gospodarczych. Badając wszystkie elementy walutowe, lokacyjne, budżetowe, podatkowe, oszczędnościowe, badając pojemność kredytową rynku, stan kapitałów obrotowych i rezerwowych w gospodarstwie narodowym, nawet reakcję społeczeństwa na zjawiska gospodarcze i polityczne, widzimy ile ważkich skutków musi wywołać każde posunięcie w tym splocie współzależnych elementów.

Domaganie się nadmiernego tempa wydatków na cele inwestycyjne, choćby teoretycznie były one silnie uzasadnione, w gospodarstwie cierpiącym na chroniczny brak kapitałów, w gospodarstwie o małej pojemności rynku kredytowego, w gospodarstwie posiadającym mechanicznie przywracaną równowagę bilansu płatniczego i nie mogącym albo nie chcącym korzystać z każdej okazji infiltracji obcych kapitałów, znaczy program redukowania stopy życiowej najszerszych mas społeczeństwa. Trzeba wówczas dobrze ocenić jaka redukcja jest jeszcze możliwa lub dopuszczalna.

Plan głębokiego i nagłego przekształcenia struktury gospodarczej przez wielkie roboty publiczne i wielkie inwestycje w pewnych okolicznościach jest możliwy, ale musi odsunąć na dłuższy czas tendencje zwyżki, zarobków i dochodów, a więc musi wzbudzić wolę społeczeństwa do wyrzeczenia się w imię takiej właśnie powszechnie wyznawanej polityki.

POD GÓRĘ MOŻNA IŚĆ KROKIEM MOCNYM I WIELKIM, ALE NIE NALEŻY BIEC I SKAKAĆ, szczególnie gdy droga do celu ostatecznego jest daleka, kamienista i stroma. Taką właśnie politykę równego marszu prowadzi Polska obecnie i z drogi tej nie zejdzie. Plan nasz będzie coraz większy, ale obracać się będzie w granicach realnych możliwości rynku pieniężnego bez naruszenia podstawowych zasad równowagi.

Stan rynku pieniężnego—motorem poprawy gospodarczej.

Następnie pan wicepremier przechodzi do trzeciego elementu energii, który ma wprawić w ruch masę gospodarczą Polski, t. j. do zagadnień pieniężno-kredytowych. Mówca podaje, że w okresie 1932 do 1934 wpływy gotówkowe z emisji wewnętrznej skonsumowane zostały prawie w stu procentach przez budżet.

W następnym okresie do marca 1936 r. na deficyt budżetowy zużyto już 89 proc. tych wpływów, a w okresie trzecim do października 1938 roku zużyto 98 proc. na cele inwestycyjne. Gdy w roku 1934/35 koszt obsługi długów wynosił 285 mil. zł., to w nowym okresie budżetowym 39/40 wyniesie 410 mil. zł. t. j. wzrost w ciągu 5-ciu lat o 125 mil zł. Jesteśmy obowiązani nie tylko planować wydatki na cele inwestycyjne, ale również i koszt ich obsługi w przyszłych budżetach, kontrolując czy w równej choćby mierze wzrastać będzie dochód społeczny polskiej ludności. Inaczej cała polityka musiałaby ulec załamaniu.

Największe może błędy w odrodzonej Polsce popełniliśmy w stosunku do organizacyj aparatu kredytowego i w stosunkach obustronnych między wierzycielem i dłużnikiem, to też kredyt w Polsce jest funkcją najsłabiej rozwiniętą. Jednostki niezdolne do zaciągnięcia jakichkolwiek zobowiązań finansowych korzystały z kredytów równocześnie w kilku instytucjach finansowych. Tymczasem bank może posiadać nieograniczoną zdolność kredytową zupełnie niezależną od emisji pieniądza, byle tylko kierownicy banku byli ludźmi nieprzeciętnie sumiennymi i dzielnymi, a kredytobiorcy uważali za swój najważniejszy obowiązek spłacić dług w umówionym terminie i wysokości. Wówczas kredyty są łatwo dostępne i tanie. Myśmy długo tej prostej prawdy nie rozumieli. Wiele państw i narodów zawdzięcza swój rozkwit gospodarczy i finansowy rozbudowie instytucyj kredytowych współpracujących z solidnym i punktualnym dłużnikiem.

Jestem najgłębiej przekonany, że nic pewniej nie może załamać kredytu prywatnego i publicznego — stanowiącego przecież punkt wyjścia naszego programu, gdy rzucamy hasło wielkich inwestycyj gospodarczych, jak wielokrotne zmiany ustawodawstwa oddłużeniowego, jak wysuwanie zasady arbitrażowej co do wysokości kwoty dłużnej, jak demonstrowanie tendencji przerzucania na warunkowego gwaranta długu — obowiązku zapłaty długu za zobowiązanego, bez nieodzownego procesu likwidacyjnego.

Oczywiście, iż nikt nie może zaprzeczyć, że wielki kryzys ma swoje prawa i to co w warunkach normalnych byłoby prostą demoralizacją dłużnika, w okresie kryzysu może się stać prostą koniecznością, ale przecież rozmiar przerzucenia skutków kryzysu na skarb państwa oraz instytucje kredytowe jest u nas niezwykle wielki. Nie sądzę, by znalazł się tak prymitywny człowiek, któryby sądził, że akcja oddłużeniowa polega na prostym skreśleniu pozycji cyfrowych w księgach instytucyj wierzycielskich.

Dwa miliardy złotych na inwestycje.

Sprawą wielkiej wagi dla całokształtu gospodarstwa polskiego w roku 1939 jest zagadnienie dalszych inwestycyj państwowych. Mam tu na myśli projekt ustawy o dotacjach na rzecz funduszu obrony narodowej i o inwestycjach z funduszów państwowych w okresie trzyletnim od 1 kwietnia 1939 r. do 31 marca 1942, na sumę dwuch miliardów złotych.

Gdybyśmy chcieli zesumować tylko najsłuszniejsze potrzeby inwestycyjne, to w zakresie potrzeb państwa, samorządu i kredytów budowlanych, należałoby uruchamiać rocznie około 2 i pół miliarda złotych, a w zakresie produkcji prywatnej około 2,2 miliarda złotych, czyli razem byłaby to suma odpowiadająca 25 proc. całego dochodu społecznego i 40 proc. dochodu, przechodzącego przez rynek.

Wyznaję, że nie ulegam złudzeniu, iż potęga państwa i siła narodu jest wprost proporcjonalna do ilości wydawanych pieniędzy. Są państwa, które wydają bardzo dużo pieniędzy i znajdują się w marazmie lub upadku i są państwa, wydające znacznie mniej, oględniej bez megalomanji słów i projektów, bez niecierpliwej ambicji, a jednak realizujące w wielkim stylu rozwój swej narodowej potęgi.

Idąc po tej drodze z pełnym wewnętrznym przekonaniem, że zdaliśmy już wstępny egzamin, iż słów nie rzucamy na wiatr, iż umiemy narodowe zamiary wprowadzać w czyn, sądzę, że właśnie nadszedł czas, by zarysować przed polską plan nowy, szerszy i głębszy od dotychczasowego.

Nowy plan obejmie okres lat 15-tu i podzielony będzie na 5 okresów 3-letnich z tym ,że w każdym okresie 3-letnim ma dominować jedno z pięciu naczelnych zagadnień w zakresie inwestycyj państwowych i ambicyj narodu polskiego.

Okres pierwszy obejmie lata 1939-42 przy czym zadaniem naczelnym będzie dalsza rozbudowa potencjału obronnego. Produkcja ta ma osiągnąć w tym okresie najwyższą doskonałość techniczną i eksportową.

W okresie drugim 1942-45 dominować winno zagadnienie komunikacyjne. Koleje, mosty, drogi bite, drogi wodne, śródlądowe i kanały, dalszy skok w rozbudowie Gdyni, motoryzacja i lotnictwo cywilne, produkcja samochodów — oto podstawowe cele drugiego okresu.

W okresie trzecim w latach 1945-48, sama logika celów narzuci nam nowe potrzeby, które zamykają się w tych dwuch słowach: wieś i rolnictwo. Nie zaniedbując tych podstawowych zagadnień i w innych okresach w tym właśnie trzyleciu, należało by skoncentrować największe środki materialne na rozbudowę szkolnictwa wiejskiego, na melioracje, na usprawnienie obrotów produktami rolnymi, na spotęgowanie i zróżniczkowanie produkcji agrarnej. Cegła, cement i żelazo w budownictwie wiejskim, maszyna w uprawie i produkcji — oto naczelne hasło tego okresu na wsi polskiej.

(Dokończenie na str. 4-ej).

PRZEMÓWIENIE PREMIERA SKŁADKOWSKIEGO

Premier deklaruje współpracę rządu z parlamentem. — Przebieg wczorajszego posiedzenia sejmu

Warszawa, 2 grudnia.

(Pat) —Dziś przed południem, odbyło się pierwsze w bieżącej sesji zwyczajnej plenarne posiedzenie sejmu.

W ławach rządowych zasiedli członkowie gabinetu z p. premierem gen. Sławojem Składkowskim na czele. Na ławach przeciwległych prezes N. I. K. dr. Jakub Krzemieński, podsekretarze stanu, senatorowie i wyżsi urzędnicy państwowi.

Otwierając o godz. 10.40 posiedzenie marszałek Makowski oznajmił, o zamknięciu sesji nadzwyczajnej i otwarciu sesji zwyczajnej sejmu.

Następnie marszałek oświadczył, że od ministra skarbu otrzymał dnia 30 listopada r. b. zamknięcie rachunków państwowych za okres budżetowy 1936-1937. Marszałek oświadczył, że zamierza je wnieść na porządek dzienny sejmu po otrzymaniu od p. prezesa Najwyższej Izby Kontroli uwag kontroli państwowej o zamknięciach rachunków państwa i wykonaniu budżetu za okres powyższy z wnioskiem w sprawie absolutorium dla rządu z gospodarki finansowej. — Z kolei Izba przystąpiła do pierwszego czytania preliminarza budżetowego na rok 1939-40.

Marszałek udzielił głosu prezesowi rady ministrów, gen. Sławojowi Składkowskiemu, który witany przy wejściu na trybunę hucznymi oklaskami oświadczył co następuje:

„Wysoka Izbo! — Witam w imieniu rządu Rzeczypospolitej was panowie posłowie, moi koledzy, zebrani w dniu otwarcia sesji parlamentarnej, a więc okresu ciężkiej, odpowiedzialnej i wytężonej pracy dla państwa.

Do pracy tej powołały was, koledzy, najszersze masy ludności, jakie dotychczas brały udział w wyborach w Polsce odrodzonej. Na 17 milionów uprawnionych do głosowania obywateli Rzeczypospolitej, przeszło 11 milionów oddało w wasze ręce zaufanie całkowite. Są to ilości dotychczas w Polsce nie notowane.

Powitanie moje nie może być gołosłowne. W imieniu rządu

OFIARUJĘ WYSOKIEJ IZBIE LOJALNĄ, UCZCIWĄ I SZCZERĄ WSPÓŁPRACĘ,

odpowiadającą wysokości jej zadań (huczne oklaski).

W ciągu tej sesji parlamentarnej rząd w czasie debaty budżetowej i przy omawianiu ustaw przedstawi wysokiej izbie całokształt swoich prac. Napewno niejednokrotnie przy ocenie tych prac, wypadnie wysokiej izbie i rządowi z trudem doszukiwać się wspólnych dróg myślenia.

Wierzę głęboko, że drogą główną, drogą linji wytycznej, gdzie zawsze zejdą się nasze myśli, będzie

DROGA TESTAMENTU PIŁSUDSKIEGO.

Jest to wytyczona niezawodna droga, na której Polska, w myśl wskazań Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Śmigłego-Rydza, znajdzie miejsce, godne jej w dziejach narodów (huczne oklaski).

Po przemówieniu Pana Premiera przy hucznych oklaskach Izby, wszedł na trybunę wicepremier i minister skarbu inż. E. Kwiatkowski, wygłaszając dłuższe expose, przerywane w wielu miejscach oklaskami, o sytuacji finansowej i gospodarczej państwa. (Przemówienie dajemy osobno).



Nowe projekty ustaw

na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia sejmu

Warszawa, 2 grudnia.

(PAT). Na porządku dziennym jutrzejszego plenarnego posiedzenia sejmu znajdują się pierwsze czytania kilku projektów ustaw wniesionych ostatnio przez rząd, z których omówimy poniżej najważniejsze:

Będą to m. in. dwa rządowe projekty ustaw o budowie normalno - torowej kolei: Zawiercie — Tarnowskie Góry i Skierniewice — Lwów. Pierwsza linia posiadać będzie duże znaczenie lokalne, gdyż połączy z siecią kolejową szereg miejscowości, pozbawionych dotychczas komunikacji kolejowej, a poza tym stworzy wyjście z okręgu tarnogórskiego z ominięciem przeciążonych węzłów katowickiego i sosnowieckiego w kierunku uprzemysłowionych ośrodków, położonych wzdłuż linii Sosnowiec — Częstochowa.

W przyszłości linia Zawiercie — Tarnowskie Góry stanowić będzie część składową projektowanej magistralii węglowej Śląsk — Rozwadów — Chojnice do Łucka.

Co się tyczy odcinka Skierniewice — Lwów, to projektowana linia kolejowa na tym odcinku o długości około 163 klm. stworzy nową arterię komunikacyjną, po której obok ruchu osobowego odbywać się będzie ruch pociągów towarowych idących tranzytem w kierunku ze Wschodu na Zachód i odwrotnie z ominięciem przeciążonych stacyj węzła kolejowego warszawskiego. Przyczyni się to do usprawnienia przewozów na P. K. P. Projektowana linia będzie też miała duże znaczenie lokalne, albowiem, przechodząc przez okolice gęsto zaludnione w bliskości stolicy, wpłynie niewątpliwie na rozwój i ekenomiczne podniesienie tych okolic.

Do poważniejszych należy również zaliczyć rządowy projekt ustawy o użyciu broni przez policję państwową i organa ochrony granic.

Wyróżnić należy jeszcze jeden projekt ustawy, wniesionej przez rząd i postawionej na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia. Jest to rządowy projekt ustawy o polskiej akademii technicznej.

Petycja 100 tysięcy Anglików do rządu

o otwarcie bram Palestyny dla emigracji Żydów

Londyn, 2 grudnia.

Rządowi brytyjskiemu wręczona będzie petycja, podpisana przez 100.000 Anglików, mieszkańców Londynu i miast prowincjonalnych, apelujących o rozwarcie wrót Palestyny dla emigrantów żydowskich z Europy Środkowej i Wschodniej. — 100.000 podpisów pod petycję zebrano w ciągu czterech dni, począwszy od niedzieli 27 listopada, do środy, 30 u. m. — Wśród podpisanych znajdują się Anglicy wszystkich stanów i zawodów. Rząd brytyjski proszony jest o uwzględnienie nieopisanej tragedii Żydów w krajach środkowo- i wschodnio - europejskich, „bezdomnych i gnanych z jednej granicy na drugą". Podpisani apelują „do rządu Jego Królewskiej Mości, w imię humanitarnych uczuć i sprawiedliwości, aby zechciał

UMOŻLIWIĆ IMIGRACJĘ ŻYDOWSKĄ DO PALESTYNY

w granicach zdolności absorbcyjnej tego kraju, tak, aby w myśl mandatu palestyńskiego, Żydzi znaleźli tam schronienie przed prześladowaniami i mogli żyć we współpracy z sąsiadami arabskimi dla wzajemnego pożytku obu narodów".

Nowy Jork, 2 grudnia.

Odbyta w dniu wczorajszym doroczna konferencja Żydowskiego Funduszu Narodowego w Stanach Zjednoczonych, uchwaliła zebrać 5 milionów dolarów na poczet tegorocznej, połączonej akcji palestyńskiej w Stanach Zjednoczonych, preliminowanej na 10 milionów dolarów. Konferencja uchwaliła rezolucję wysuwającą pod adresem rządu brytyjskiego żądanie wpuszczenia do Palestyny w czasie możliwie najkrótszym 40.000 Żydów z Europy.

Autostrada Wrocław—Wiedeń

Budowę już rozpoczęto

Berlin, 2 grudnia.

Kierownictwo budowy autostrad postanowiło rozpocząć prace nad budową strategicznej drogi, łączącej Wrocław z Wiedniem i prowadzącej przez terytorium czeskie już z dniem 1 grudnia.

Nowa autostrada, a ściślej biorąc, jej odcinek przez teren czeski — pozostałe odcinki są bowiem gotowe od lat— ukończona ma być na wiosnę 1939 r. i oddana do użytku.

Praga, 2 grudnia.

(Pat)—Czechosłowacki dziennik urzędowy ogłasza dziś dekret rady ministrów w sprawie budowy autostrady niemieckiej z Wrocławia przez Brno do Wiednia. Dekret ten zawiera m. in. przepisy o wywłaszczeniu w związku z koniecznością wykupywania przez rząd czechosłowacki odpowiednich terenów pod trasę przyszłej autostrady. Zatrudnieni przy budowie autostrady obywatele niemieccy za przestępstwa, popełnione na obszarze, objętym pasem eksterytorialnym podlegają sądom Rzeszy.

Co grozi światu?

Zagadkowe słowa Papieża

Citta del Vaticano, 2 grudnia.

Pomimo odbywających się w Watykanie rekolekcyj, w których Ojciec Św. bierze osobisty udział, Papież przyjął na audiencji 600 par nowożeńców, wygłaszając do nich piętnastominutowe przemówienie. Powszechną uwagę i poruszenie wywołał fakt, że Ojciec Św. zalecał w tym przemówieniu modły w intencji, „której nie miał przed rozpoczęciem rekolekcyj, gdyż nie wiedział o rzeczach, które nastąpiły i które grożą".

Interpelacja posła Dudzińskiego do ministra Becka

w sprawie zagadnienia wspólnej granicy z Węgrami

Warszawa, 2 grudnia.

Poseł Dudziński zgłosił dzisiaj w sejmie interpelację do ministra Becka, utrzymaną w bardzo ostrym tonie i dotyczącą zagadnienia wspólnej granicy polsko-węgierskiej.

Pos. Dudziński zredagował swoją interpelację w formie samych pytań, w których podaje cały szereg informacyj, zapytując, czy znane są one ministrowi spraw zagranicznych.

Informacje pos. Dudzińskiego dotyczą niepokojów na Rusi Zakarpackiej, a mianowicie organizowania się tam w sąsiedztwie granicy polskiej, band komunistycznych, lokalnych „sowietów" oraz zorganizowania tuż nad granicą polską demonstracyj antypolskich, podczas których widać podobno czerwone chorągwie z młotem i sierpem.

Pos. Dudziński podaje ponadto niesprawdzone wiadomości o ostrzeliwaniu polskich posterunków granicznych przez jakieś komunistyczne oddziały, pochodzące z Rusi Przykarpackiej.

W końcu pos. Dudziński zapytuje ministra Becka, co ma zamiar uczynić, ażeby przywrócić spokój na południowych granicach Polski i uzyskać wspólną granicę z Węgrami.

Ustawy antyżydowskie?

Niesprawdzone wersje prasowe

„Kurier Polski" donosi, że od kilku lat działa w Warszawie specjalne biuro planowania Ozonu.

Biuro to zajmuje się studiowaniem wszelkich problemów — politycznych, społecznych i narodowościowych. Jak podaje wspomniane pismo, biuro to opracować miało również projekty ustaw antyżydowskich.

Lista kontygentów adwokackich

będzie ogłoszona w połowie grudnia

Warszawa, 2 grudnia.

W połowie grudnia r. b. natychmiast po zakończeniu ostatniej jesiennej sesji egzaminów adwokackich, ukaże się oczekiwana od kilku miesięcy lista kontyngentów adwokatów i aplikantów adwokackich, która wydana będzie przez ministerstwo sprawiedliwości.

Warszawa, 2 grudnia.

Na zapytanie okręgowych rad adwokackich w sprawie ewentualnego ustalenia stawek zarobkowych aplikantów adwokackich, szereg prowincjonalnych rad adwokackich wypowiedział się za wynagrodzeniem, wynoszącym conajmniej 120 zł. miesięcznie.

Walka z hitlerowcami w Finlandii

Ryga, 2 grudnia.

(Pat) — Donoszą z Helsinek, że sąd okręgowy uchylił rozporządzenie ministra spraw wewn. o likwidacji partii pod nazwą patriotyczny ruch narodowy z powodu nielegalnej działalności. W związku z tym rada ministrów wydała komunikat, w którym stwierdza, że rząd nadal walczyć będzie z wrogami obecnego ustroju Finlandji. W sprawie tej prokurator wniósł apelację do wyższej instancji.

200 dzieci przewieziono z Niemiec do Anglii

Londyn, 2 grudnia.

(Pat) — Z Harwich donoszą, iż przybyło tam 200 chłopców i dziewcząt z grupy 5 tys. żydowskich i niearyjskich dzieci z Niemiec. Dzieci te pozostaną w obozie w Devercourt, dopóki nie zostaną umieszczone w domach prywatnych.

Zamiast życzeń imieninowych, świątecznych, noworocznych, złóż ofiarę na pomoc bezrobotnym

Wielka mowa wiceprem. Kwiatkowskiego

(Dokończenie).

Okres czwarty miałby wysunąć hasło: urbanizacja i uprzemysłowienie Polski. W tym okresie skoncentrowałyby się wielkie inwestycje miejskie, zagadnienia kultury i oświaty najwyższego rzędu, zagadnienia zdrowotne w miastach.

Wreszcie w okresie piątym, sięgając roku 1954, dominowałaby akcja o ujednostajnienie struktury i dynamiki gospodarczej w Polsce.

Oczywiście, iż przedstawiony schemat działań ma sens ekonomiczny tylko jako linia kierunkowa i programowa. — Realizm zawarty jest w planie na pierwszy okres 3-letni, w którym ustala się szczegółowo rozdział kwot na odrębne grupy inwestycyj, całość zaś wprowadza tylko pewien ład i ustala zasady ogólnej hierarchji i kolejności celów. Pieniądze, wydawane bezplanowo, wydają małe rezultaty.

Otrzymaliśmy wspólnie votum zaufania od przeważającej większości społeczeństwa polskiego. Otrzymaliśmy to votum zaufania na kredyt i to bez zastawu. Nie na szumne hasła, nie na znane oddawna partie polityczne, ale na ludzi, na wezwanie Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Śmigłego głosowało społeczeństwo.

Ono nam zaufało, że

CELEM NASZEGO WYSIŁKU JEST POLSKA.

Winniśmy udowodnić swą dojrzałość i mądrość polityczną, wyrażającą się w tym, że pomimo różnych obowiązków, różnych temperamentów, różnych nastawień, potrafimy bez małostkowości, bez swarów, bez personalnych niechęci i rozgrywek, bez zaściankowych interesów pracować razem nad budową potęgi Polski.

Jest faktem historycznym, że mądrość przewódców narodu znaczy stokrotnie więcej, niż największe bogactwa naturalne.

Z nicości i biedy powstawały największe potęgi państwowe w świecie i budowały drogowskazy cywilizacyjne. Największe i najprawdziwsze bogactwo Polski, to ludzie. Toczy się na ziemiach Polski walka, jedyna walka, jaką toczyć warto. Walka o charakter człowieka, który niebawem dojrzeje w Polsce. — Ktoś mądry powiedział: „Nie oczekujcie wszystkiego od państwa, lecz sami bądźcie silni, jeżeli chcecie mieć silne państwo".

W czasie wycieczki inwestycyjnej w roku bieżącym wszyscy bez różnicy poglądów politycznych patrzyliśmy z podziwem jak się mnoży nowy gatunek ludzi w Polsce — ludzi ze Stalowej Woli, a możemy ich spotkać i w Gdyni i na Śląsku, nad Gopłem i w Turniszkach, Dębicy i w Mielcu, Mościcach i Rożnowie, w Radomiu i w Starachowicach, w Rzeszowie i w Majdanie i wśród robotników i wśród chłopów i wśród inżynierów i wśród kierowników fabryk. Oni tworzą naprawdę nową i potężną Polskę. My usuńmy wszystkie zawady, zmobilizujmy wszystkie możliwe środki, otwórzmy wszystkie zapory, by w Polsce powstało wielkie życie, w imię wielkich i realnych celów.

* * *

Warszawa, 2 grudnia.

Według oceny kół parlamentarnych, dominantą przemówienia wicepremiera inż. Kwiatkowskiego jest zapowiedzenie realizacji 15-letniego programu gospodarczego, w położeniu głównego nacisku na inwestycje.

Dalej z przemówienia wicepremiera Kwiatkowskiego wysnuwają poważny wniosek o powszechnych operacjach kredytowych na rynku wewnętrznym, przy czym jeszcze zbyt wcześnie jest na odgadywanie, czy rząd zdecyduje się na pożyczkę emisyjną, czy też na innego rodzaju operację kredytową.

Na temat sum, które rząd będzie miał zamiar zgromadzić na wewnętrznym rynku wymienia się dość nieobowiązująco sumę 200 lub 300 mil. zł.

Z dalszych akcentów politycznych warszawskie koła polityczne na czoło wysuwają śmiałe wysunięcie na miejsce pierwszoplanowe — polskich aspiracyj kolonialnych.

Na temat debaty nad dzisiejszym ekspose inż. Kwiatkowskiego, która rozpocznie się jutro, wiadomo w tej chwili tylko tyle, że przemówienie o charakterze zasadniczym i deklaratywnym wygłosić ma gen. Skwarczyński, po czym głos zabierze jeszcze kilku prowincjonalnych działaczy gospodarczych, którzy zasiadają obecnie w parlamencie na ławach O. Z. N.

Przemawiać będą poza tym przedstawiciele mniejszości narodowych, a pos. Dudziński zapowiada swoim przyjaciołom w kuluarach sejmowych wielki atak na Żydów...

Katastrofa samolotu pasażerskiego

na linii Wiedeń—Berlin

Wiedeń, 2 grudnia.

(Pat) — Dziś koło godz. 5 rano niemiecki samolot pasażerski „Lufthansy", lecący z Berlina do Wiednia, zaczepił o szczyt góry Kahlenberg pod Wiedniem, stając w płomieniach.

Czterech pasażerów oraz czterech członków załogi, którzy wyskoczyli w ostatniej chwili przez okno, zostało ciężko rannych. Pasażerami byli dwaj Anglicy: kapitan brytyjskiego lotnictwa Wilkins i dyrektor fabryki w Manchesterze Muscamp oraz dwaj Niemcy.

Bojkot towarów włoskich

w Stanach Zjednoczonych

Nowy Jork, 2 grudnia.

(Pat) — Ze względu na antysemickie zarządzenia rządu włoskiego, daje się zauważyć w Stanach Zjednoczonych bojkot towarów, pochodzących z tego kraju. Bojkot ten jest narazie samorzutny i niezorganizowany, jednakże żywione są obawy, że ruch ten może się rozwinąć. Bojkot towarów włoskich w Stanach Zjednoczonych nie przybierze, prawdopodobnie takich rozmiarów, jak bojkot towarów niemieckich. Głównym bowiem artykułem eksportowym Włoch do U. S. A. są artykuły spożywcze, nabywane w pierwszym rzędzie przez emigrację włoską w U. S. A.

Dla polskich eksporterów powstaje możliwość zastąpienia towarem polskim włoskich stożków kapeluszowych, kap na łóżka, wyrobów jutowych i futer króliczych, sprowadzanych dotychczas do Stanów Zjednoczonych z Włoch.

O dodatki mieszkaniowe

dla nauczycielek-mężatek

Warszawa, 2 grudnia.

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozpatrzył serję 23 procesów, wytoczonych przez nauczycielki-mężatki, o wypłatę dodatków mieszkaniowych. — W wielu wypadkach bowiem, władze szkolne odmówiły wypłaty tych dodatków nauczycielkom—mężatkom z uwagi na to, że nauczycielki korzystają z mieszkań mężów.

Rozstrzygnięcie tej, żywo obchodzącej ogół mężatek-nauczycielek kwestii przez Najwyższy Trybunał Administracyjny nastąpi w połowie bież. miesiąca.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Zdarzenia i ludzie

Największy filantrop świata

„Żelazne płuca" w każdym szpitalu. — Walki w angielskim przemyśle zbrojeniowym.— Upadek kolei angielskich

Londyn, w grudniu.

Ostatnio mówi się bardzo wiele w Londynie o lordzie Nuffield. Ten popularny angielski król samochodowy, znany ze swych sensacyjnych olbrzymich ofiar dobroczynnych zarządził bowiem, by każdy szpital Imperium Brytyjskiego otrzymał „żelazne płuca". Koszt — pół miliona funtów — ponosi lord Nuffield. Człowiek ten w ciągu ostatnich lat wydał na cele filantropijne nie mniej niż 13 milionów funtów.

Nie ulega wątpliwości, iż „żelazne płuca" oddadzą ludzkości w przyszłości ogromne usługi. Są one ostatnią nadzieją wszystkich młodych nieszczęśliwców, dotkniętych paraliżem dziecięcym. Aparat ten stał się sławny przed dwoma laty, gdy Frederick B. Snite, syn milionera amerykańskiego, zachorował podczas podróży po Chinach, na paraliż dziecięcy. Mordercza choroba zaatakowała natychmiast jego muskuły oddechowe, tak że lekarze przepowiadali mu tylko jeszcze kilka dni życia. W największym pośpiechu przetransportowano młodego Snite'a do Union Medical College w Pekinie, do jednego z nielicznych szpitali w Chinach, zaopatrzonych w sztuczny aparat do oddychania. W ten sposób uratowano pacjentowi życie. Na życzenie ojca przewieziono Fredericka do Chicago. Jego podróż w „żelaznych płucach" trzymała wówczas w naprężeniu cały świat. Chorego, który leżał w „skrzyni oddechowej" przetransportowano w specjalnym pociągu do Szanghaju, oddalonego od Pekinu o 1400 km. Tam wyjęto go z respiratora i, nie tracąc ani minuty czasu, przeniesiono na pokład okrętu „Prezydent Coolidge", gdzie czekały już nań inne, sprowadzone z Ameryki, „żelazne płuca". Cały ten proceder trwał trzy minuty — trzy niebezpieczne minuty, podczas których śmierć czyhała na chorego. Ale wszystko szczęśliwie przeszło i Frederick żywy przybył do ojczyzny. Była to droga choroba — kosztowała 50.000 dolarów!

„Żelazne płuca" są wynalazkiem Amerykanina, dr. Philipa Drinker z Harvard University. Aparat składa się z cylindra, w którym umieszcza się chorego w ten sposób, by tylko głowa wystawała. Szyja zamknięta jest szczelnie szeroką wstęgą gumową. We wnętrzu cylindra stwarza się przez pompy powietrzne lekkie vacuum, tak że zewnętrzne ciśnienie powietrza wtłacza równocześnie powietrze do płuc chorego. Rytmicznym ruchem wpuszcza się następnie znowu powietrze do cylindra i pacjent wydycha.

Ponieważ aparat taki jest bardzo drogi, dotychczas nieliczne tylko szpitale angielskie mogły sobie pozwolić na kupno „żelaznych płuc". Dzięki niezwykłej wspaniałomyślności lorda Nuffielda setki ludzi unikną teraz pewnej śmierci.

Dzisiaj każde dziecko w Anglii zna nazwisko lorda Nuffielda, a wkrótce stanie on się popularny prawdopodobnie i zagranicą. Dowiadujemy się bowiem z dobrze poinformowanych kół, iż istnieje możliwość, że król samochodowy i dobroczyńca Nuffield otrzyma przy następnej zmianie gabinetu poważną tekę.

Lord Nuffield — przed nadaniem mu szlachectwa — Bill Morris, jest dzisiaj jedną z najważniejszych osobistości angielskiego przemysłu zbrojeniowego. Kariera tego człowieka, pochodzącego z ludu, jest fantastyczna. W roku 1911 ukazał się w Londynie pierwszy mały wóz „Morris", którego wówczas nikt nie traktował poważnie. Dzisiaj w zakładach Morrisa zatrudnia się 15.000 urzędników, nie mówiąc już o pozostałych koncernach lorda, jak zakłady Wolseley.

Pierwszy krok na arenie politycznej uczynił lord Nuffield atakując ministra lotnictwa lorda Switona, a tym samym cały gabinet. Zarzucał on słusznie iż cały program zbrojeń pod względem technicznym i finansowym jest źle przygotowany. Walka skończyła się ustąpieniem lorda Switona i wcieleniem zakładów lorda Nuffielda do przemysłu zbrojeniowego.

Osobisty majątek Nuffielda oblicza się dzisiaj na 25.000.000 funtów — suma, która zwiększa się dziennie o 3.000 funtów!

Samochody były podstawą powodzenia lorda Nuffielda. Samochody stały się klęską dla angielskich magnatów kolej żelaznej. Obecnie nastąpiło to, czego wtajemniczeni od dawna się spodziewali: kryzys towarzystw kolei żelaznych wybuchnął oficjalnie. Prezesi czterech wielkich towarzystw — London, Midland and Scottisa Railway, London and North Eastern Railway, Southern Railway i Great Western Railway — podczas audiencji u ministra komunikacji zakomunikowali mu przyczynę swych finansowych trudności: wzrastająca konkurencja transportów samochodowych. Ich zdaniem jest to konkurencja nieuczciwa, gdyż przedsiębiorstwa samochodowe mogą dowolnie obniżać stawki za fracht. Rząd zmuszony będzie energicznie zająć się tym problemem, gdyż koleje żelazne mimo wszystko są najważniejszym czynnikiem komunikacji w Anglii. Zatrudniają one armię 600 tysięcy urzędników, zaś ich wartość wynosi około 1.200.000.000 funtów. Angielska sieć kolei żelaznej i angielskie lokomotywy są wzorem dla całego świata.

W przyszłym roku jeden z najsłynniejszych angielskich pociągów pośpiesznych, „Coronation Scot", odwiedzi Amerykę. Lokomotywa w kształcie aerodynamicznym, osiem wagonów, urządzonych z największym luksusem, będą pokazywane na wystawie Nowojorskiej. Przed tym jednak pociąg odbędzie jeszcze podróż do 38 miast amerykańskich: między innymi będzie go się pokazywało w Washingtonie, Philadelphii, Chicago i Bostonie.

Ostatnie lata przyniosły angielskim kolejom żelaznym kilka niezwykłych rekordów — z których przede wszystkim wyliczyć należy słynną jazdę — dwie mile ang. na minutę „Coronation" Expressu.

Tegoroczną sensacją na rynku noworocznym będą — gwiazdy filmowe na poduszkach. Nie trudno jest zgadnąć, iż „pomysł" ten pochodzi z Ameryki. Pewien sprytny fabrykant posłań postanowił umieszczać na poduszkach fotografie ulubionych artystów filmowych naturalnej wielkości. Odtąd każda młoda dziewczyna będzie mogła, zasypiając, przycisnąć główkę do uwodzicielsko uśmiechniętej twarzy Clark Gable'a albo Roberta Taylora. Ten sam uśmiech przywita ją także w chwili budzenia się. Oczywiście, że należy się spodziewać protestu ze strony mężczyzn, nie mających nic wspólnego z Hollywoodem...

Z dziejów Łodzi

Dnia 3 grudnia 1921 roku założona została w Łodzi pierwsza w Polsce miejska centralna pracownia przyrodnicza, której celem było umożliwienie młodzieży starszych klas szkół powszechnych przerabianie własnoręcznie doświadczeń fizyko-chemicznych. Dopiero w kilka lat potym za przykładem Łodzi poszły inne miasta polskie, tworząc z pracowni instytucję zgoła niezbędną przy racjonalnej rozbudowie szkolnictwa powszechnego.

KRONIKA

Grudzień 3 Sobota		
Dziś	Franciszka	
Jutro	Barbary P.	
Wschód słońca		7.23
Zachód słońca		15.29
Wschód księżyca		13.31
Zachód księżyca		2.42
Długość dnia		8.19
Ubyło dnia		8.49

Krótkie wiadomości

PRZESUNIĘCIE GODZIN rozpoczynania nauki w szkołach średnich będzie tematem konferencji, która zwołona została do zarządu miejskiego na środę, 7-go b. m. Na konferencji obecni będą przedstawiciele starostwa grodzkiego, kuratorium szkolnego oraz zarządu miejskiego. Według projektu lekcje mają rozpoczynać się o 40 minut później.

***

167.700 ZŁOTYCH NA BUDOWNICTWO rozdzielił dodatkowo komitet rozbudowy miasta: na drobne budownictwo zł. 56.700, na budownictwo blokowe — zł. 84.000, na remont i kanalizację — zł. 27.000. Obecnie komitet bada zagadnienie budowy przez miasto małych mieszkań ze względu na akcję burzenia w Łodzi starych drewnianych domów.

***

PRZEBUDOWA CHODNIKA na ul. Kilińskiego, na odcinku między Emilii i Tylną, która miała rozpocząć się w roku bieżącym, przesunięta została na sezon przyszły, ze względu na konieczność usunięcia zadrzewienia na tej ulicy oraz rozebrania budynku przy ulicy Tylnej.

***

ZAKŁAD DLA BEZDOMNEJ MATKI, założony przez wydział opieki społecznej w Łodzi, rozwija się coraz bardziej. Na dzień 1 października przebywało w nim 10 matek, w międzyczasie przyjęto 16, wypisano 18 i zostało 8. W liczbie przyjętych do zakładu były 4 mężatki i 12 panien, które rekrutowały się przeważnie z pośród pracownic domowych.

***

KONKURS NA STANOWISKO LEKARZA w oddziale ginekologicznym szpitala św. Józefa na miejsce zmarłego dr. Artyfikiewicza rozpisał zarząd miejski. Stanowisko to jest do objęcia od dnia 1-go lutego 1939 roku.

***

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla P.K.U. Łódź-Miasto I urzędować będzie w dniu 15 b. m. Stawić się winni mężczyźni wszystkich roczników, którzy nie mają dotąd uregulowanego stosunku do służby wojskowej, a mieszkają na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji.

Depesza gratulacyjna
do J.K.M. króla Jugosławii

Prezydent miasta p. Mikołaj Godlewski, jako prezes Stow. Polsko-Jugosłowiańskiego, z okazji 20 rocznicy niepodległości Jugosławii, wysłał depeszę gratulacyjną dla J. K. Mości króla Jugosławii treści następującej:

„Poselstwo Królestwa Jugosławii, Warszawa.

Zarząd Stowarzyszenia Polsko-Jugosłowiańskiego w Łodzi z okazji 20 rocznicy Zjednoczenia Państwa Jugosłowiańskiego prosi Jego Ekscelencję Pana Posła o łaskawe przekazanie naszych najserdeczniejszych gratulacyj Jego Królewskiej Mości z zapewnieniem o naszej trwałej przyjaźni dla bohaterskiego Narodu Jugosłowiańskiego".

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: L. Steckel (Limanowskiego 37), Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9), T. Stanielewicz (Pomorska 91), A. Borkowski (Zawadzka 45), B. Głuchowski (Narutowicza 6), St. Hamburg i S-ka (Główna 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 307).

Za dwa tygodnie-wybory
do rady miejskiej.—Mury miasta są zalepione plakatami i odezwami wyborczymi

Zainteresowanie akcją wyborczą wzmaga się coraz bardziej. Przypomnieć należy, że Łódź nie ma już rady miejskiej z wyboru od pięciu lat. **Rada miejska w roku 1935 rozwiązana została wskutek niemożności uchwalenia budżetu oraz obniżania powagi samorządu przez ustawiczne awantury i bójki na posiedzeniach.** Podobnie, po kilku miesiącach pracy, rozwiązana została **rada miejska w roku 1937, w wyniku awantur i bójek na posiedzeniach.** Nic dziwnego, że ogólne zainteresowanie budzi obecnie sprawa, **jaki będzie skład nowej rady miejskiej,** jaki będzie układ sił i **czy rada ta będzie wreszcie zdolna do pozytywnej pracy dla miasta przez ustawowy okres pięciu lat.**

Napięcie agitacyjne wzmaga się obecnie z dnia na dzień i w przyszłym tygodniu osiągnie już swój **punkt kulminacyjny.** Po urzędowym opublikowaniu przez główną komisję wyborczą zatwierdzonych list i nazwisk kandydatów, **rozpocznie się właściwa walka o mandaty radzieckie.**

Narazie coraz więcej **odezw, plakatów i ulotek** wydają poszczególne komitety wyborcze. Liczne są też zebrania— na dziś i jutro, zgłoszono do starostwa grodzkiego **72 zgromadzenia przedwyborcze.**

Ulotki zawierające platformę wyborczą wydały **komitety OZN. oraz PPS.** Ożywioną działalność propagandową przejawia **Zjednoczony Świat Pracy,** prowadząc agitację domową.

Przyszły tydzień przyniesie już wyjaśnienie sytuacji przedwyborczej.

Dziś, o godz. 6 po poł., jak już donosiliśmy, przewodniczący głównej komisji wyborczej **odbędzie „odprawę" z przewodniczącymi okręgowych komisyj,** celem udzielenia im szczegółowych instrukcyj o akcie wyborczym, sposobie obliczania głosów i podziału mandatów.

Należy zaznaczyć, że sprawa ta, w nowej ordynacji wyborczej jest nieco skomplikowana. Ordynacja przewiduje bowiem, że **każdy wyborca może wypisać na swej karcie do głosowania nazwiska kandydatów z różnych list.** A ponieważ początkowo oblicza się ilości głosów padłe na poszczególne listy, a dopiero później — padłe na poszczególnych kandydatów, **zestawianie wyników będzie długotrwałe i bardzo żmudne.**

★

Akcja przedwyborcza toczy się również **w powiecie łódzkim,** na terenie którego zarządzono wybory do rad gromadzkich. 29 listopada upłynął termin zgłaszania list kandydatów, obecnie zaś komisje wzywają pełnomocników, polecając im usunięcie braków w listach. — Opublikowanie list ważnych nastąpi w dniu 7 b. m., a od jutra za tydzień, 11 b. m. odbędą się wybory. (i)

Niezwykłe samobójstwo chłopaka
Spowodował porażenie prądem wysokiego napięcia

Wczoraj około godziny 10-ej rano we wsi Nowa Imiela gm. Dobra, w okolicach Strykowa w niezwykły sposób odebrał sobie życie **18-letni wyrostek.**

Franciszek Miris, mieszkaniec wsi Nowa Imiela, pragnąc pozbawić się życia **zaopatrzył się w żerdź długości 8 metrów, przymocował do niej drut i, trzymając jeden koniec żerdzi z drutem w ręku, drugi przytknął do przewodników wysokiego napięcia biegnących na linii Łódź—Stryków—Głowno.**

Nieszczęśliwy wyrostek porażony prądem, **stanął w jednej chwili w płomieniach.**

Na miejsce przybyła wkrótce po wypadku **komisja techniczno-śledcza oraz lekarz. Prąd o napięciu 30.000 Volt został wyłączony. Wszelki ratunek okazany denatowi był już jednak bezowocny, bowiem ciało desperata było niemal całkowicie zwęglone.**

Dowiadujemy się, iż desperat, który w tak straszny sposób odebrał sobie życie miał na sumieniu jakieś drobne przewinienia i w obawie odpowiedzialności zdobył się na tak desperacki i wyjątkowy czyn. (i)

Kwesta uliczna na Pomoc Zimową
odbędzie się w niedzielę, 4. b.m. przy udziale najwybitniejszych obywateli miasta z p. wojewodą na czele

Dorocznym zwyczajem, na całym obszarze Rzeczypospolitej zostanie zorganizowana powszechna zbiórka pieniężna pod hasłem „Gwiazdka dla dzieci bezrobotnych" w dniach od 3 do 8-go grudnia r. b.

Celem tej akcji jest obdarowanie najbiedniejszej dziatwy odzieżą i żywnością na gwiazdkę i stworzenie dzieciom bezrobotnych choćby w tej skromnej postaci nastroju świątecznego, którego brak tak boleśnie odczuwają. Jest to więc akcja doraźna niezależna od akcji ogólnej, opierającej się na dobrowolnym opodatkowaniu się całego społeczeństwa na Pomoc Zimową dla bezrobotnych.

W związku z powyższym w dniu 4 grudnia to jest w najbliższą niedzielę odbędzie się zbiórka uliczna, w której wezmą udział najwybitniejsi przedstawiciele Łodzi.

Kwestować będą przy stolikach w następujących punktach:

1. STOLIK PRZY ROGU PIOTRKOWSKIEJ I PRZEJAZD:
od godz. 10 do 12 p. wojewoda.
od godz. 12 do 14 — p. wicewojewoda, asysta: prezes Gustaw Geyer, dyr. J. Wolczyński, dyr. K. Jagiełło, poseł J. L. Mincberg.

2. STOLIK PRZY ROGU PIOTRKOWSKIEJ I NAWROT:
od godz. 10 do 12 — zastępca dowódcy Okręgu Korpusu.

3. STOLIK PRZY ROGU PIOTRKOWSKIEJ I MONIUSZKI:
od godz. 10 do 12 — p. prezydent miasta,
od godz. 12 do 14 — p. dyrektor Izby Skarbowej.

4. STOLIK PRZY ROGU PIOTRKOWSKIEJ I GŁÓWNEJ:
od godz. 10 do 12 — wice-prezydent miasta,
od godz. 12 do 14 — prezes Zygmunt Fiedler.

5. STOLIK PRZY KATEDRZE:
od godz. 10 do 12 — prezes gen. Feliks Maciszewski.

6. STOLIK PRZY PL. REYMONTA:
od godz. 10 do 12 — płk. Alfred Vogel,
od godz. 12 do 14 — dyrektor Komunalnej Kasy Oszczędności m. Łodzi.

7. STOLIK PRZY ROGU PIOTRKOWSKIEJ I TRAUGUTTA:
od godz. 10 do 12 — p. wice-prezydent miasta,
od godz. 12 do 14 — dyrektor Polskiej YMCA.

8. STOLIK PRZY PIOTRKOWSKIEJ 67 (Casino):
od godz. 10 do 12 — prezes Sądu Okręgowego,
od godz. 12 do 14 — prokurator Sądu Okręgowego.

9. STOLIK PRZY ROGU PL. WOLNOŚCI I 11-GO LISTOPADA:
od godz. 10 do 12 — p. starosta grodzki,
od godz. 12 do 14 — p. wice-starosta grodzki.

10. STOLIK PRZY ROGU PIOTRKOWSKIEJ I NARUTOWICZA:
od godz. 10 do 12 — p. dyrektor Banku Polskiego,
od godz. 12 do 14 — p. dyrektor Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy.

Dzielnicowe biura opieki społecznej
uruchomione będą na Widzewie, w Chojnach i Karolewie

Jak się dowiadujemy, wydział opieki społecznej postanowił **zreorganizować swój aparat wykonawczy, celem usprawnienia z jednej strony swej działalności,** a z drugiej — ułatwienia ludności korzystania zę świadczeń i pomocy wydziału.

W związku z tym, powstaną już w bieżącym miesiącu **dzielnicowe biura opieki społecznej,** przedewszystkiem w większych skupieniach robotniczych, na Bałutach i w południowej dzielnicy miasta. Umożliwi to ściślejszy i łatwiejszy kontakt zarządu miejskiego z ludnością która wymaga szczególnej opieki.

Do dnia 15 b. m. uruchomione będzie **biuro dzielnicowe opieki społecznej przy ul. Sienkiewicza 102.** — Drugie biuro uruchomione będzie w drugiej połowie bieżącego miesiąca w dzielnicy bałuckiej. A następnie, w miarę wynajdywania odpowiednich lokali, **uruchomione będą biura na Widzewie, na Chojnach oraz na Karolewie.**

Równocześnie z tym, odbywa się przeszkalanie personelu w kierunku dokładniejszego poznania zagadnień opieki społecznej i techniki udzielania pomocy. (i)

Manipulacja starymi pończochami

przeznaczonymi, jako surowiec, do szarpania.—Sąd skazał Piątkowskiego na 6 mies. więzienia

Odpadki amerykańskie, przerabiane w szarparniach łódzkich, zawierają niejednokrotnie rzeczy, jak na nasze stosunki, jeszcze możliwe do noszenia. — Wiadomo bowiem, że Amerykanin, a zwłaszcza Amerykanka, nawet średnio usytuowana, wyrzuca jeszcze dziś, rzeczy dobre, by nabyć lepsze.

W związku z tym, były już przez niesumienne jednostki czynione próby skierowania zwłaszcza pończoch jedwabnych, przeznaczonych do szarpania, na rynek. Przed sądem okręgowym toczyło się kilka procesów przeciwko winnym segregowania owych szmat, wydzielania z nich pończoch, farbowania ich i puszczenia na rynek jako nowych. Przeciwko winnym tego rodzaju machinacjom zapadły w swoim czasie surowe wyroki.

Na podobny pomysł, choć w znacznie mniejszej skali, wpadł Wincenty Piątkowski, robotnik, zatrudniony w szarparni firmy Bracia Zajbert przy ul. Suwalskiej.

Piątkowski, z surowca, przeznaczonego do szarpacza, który obsługiwał, wybierał pończochy i swetry w nieco lepszym stanie i pod paltem wynosił je systematycznie z fabryki. Dostarczał je potem paserom, którzy po odpowiednich manipulacjach, sprzedawali je za nowe.

Kierownictwo fabryki zauważyło braki w odpadkach. Podejrzenie padło na Piątkowskiego, u którego, podczas rewizji, gdy wychodził z fabryki, znaleziono kilkanaście sztuk pończoch.

W dniu 16 lipca przeprowadzona została w mieszkaniu Piątkowskiego rewizja, która ujawniła już spory magazyn przede wszystkim pończoch, wartości około 500 złotych.

Pociągnięty za te kradzieże do odpowiedzialności karnej, Piątkowski odpowiadał wczoraj przed sądem grodzkim i skazany został na 6 miesięcy więzienia.

Z życia robotniczej Łodzi

Zebranie delegatów fabrycznych. — Zatargi w fabrykach

W przyszłym tygodniu odbędzie się zebranie delegatów fabrycznych klasowego związku włókniarzy, na którym zapadnie ostateczna decyzja w sprawie dalszej akcji o ustalenie norm obsługi krosien i wrzecion w fabrykach. Jak wiadomo, przed półtora rokiem powołano specjalną komisję fachową, składającą się z przedstawicieli przemysłowców i robotników, która zająć się miała tym zagadnieniem. Dotychczas jednak nie udało się osiągnąć porozumienia między obu stronami.

Jak nas informują, związek klasowy zamierza wystąpić do ministerstwa opieki społecznej z wnioskiem o powołanie specjalnej komisji rozjemczej, która w drodze arbitrażu ustali te sporne kwestie, których nie można osiągnąć drogą polubownych pertraktacyj.

**

W zakładach przemysłowych Józefa Richtera przy ul. Skorupki wynikł wczoraj zatarg na tle wstrzymania wypłaty zaległych zarobków. Ponieważ firma znajduje się w stanie upadłości, robotnicy zwrócili się do syndyka adw. Zejdy, z którym odbyli wczoraj konferencję. — Syndyk zobowiązał się wypłacić należność w ciągu dwóch tygodni.

**

W fabryce przy ul. Śródmiejskiej 35, dzierżawionej przez kilku właścicieli, wynikł ostry zatarg na tle nieogrzewania sal fabrycznych. Robotnicy zwrócili się do inspekcji pracy, żądając przeprowadzenia kontroli fabryki. (i)

Koń zląkł się słonia,

którego po raz pierwszy spotkał na ulicy.— Ofiarą padł dorożkarz

Niezwykły, o mocno egzotycznym podkładzie wypadek wydarzył się wczoraj na ulicach miasta.

Przy zbiegu ul. Narutowicza z Zagajnikową, w godzinach popołudniowych, ciągnęła zwolna wielka karawana... reklamowa pewnej firmy, złożona z dwóch słoni, czterech kanaków i oczywista tłumu gawiedzi. Słonie strojne były w wspaniałe czapraki, na których wielkimi zgłoskami wypisana była nazwa firmy.

Nie mamy — niestety — doświadczeń kolonialnych, nie mają ich również nasze... konie. Koń polski, który nigdy w egzotycznych krajach nie bywał, a słonia na oczy nie widział — lęka się tego olbrzyma.

Zlękła się też aż dwóch słoni szkapa dorożkarza Marcina Kaczmarczyka, który akurat przejeżdżał pustą dorożką koło owej reklamowej karawany. Koń począł wierzgać, boczyć się i stawać dęba. Kaczmarczyk próbował umitygować spłoszone zwierzę.

Przypadek chciał, że koń się wreszcie przewrócił, a trzymający krótko lejce dorożkarz spadł z kozła i potłukł się dotkliwie.

Trzeba było do niefortunnego dorożkarza wezwać pogotowie.

Lekarz stwierdził obrażenie poważne, bowiem zwichnięcie stawu barkowego i 66-letniego poszkodowanego skierował do szpitala.

Karawana — jak każda — poszła dalej. (g)

Gdyby nie było radia...

życie byłoby o wiele mniej ciekawe i przyjemne

Tak niedawne to jeszcze czasy, gdy wynalezione zostało radio, a dziś jest ono rzeczą niezbędną w każdym domu.

Do radia przyzwyczailiśmy się już do tego stopnia, że nie wyobrażamy sobie, jak można się bez niego obyć.

Bo istotnie, radio daje nam tak wiele korzyści umysłowych, kulturalnych, gospodarczych, że jego brak byłby bezsprzecznie dużą stratą.

Urozmaicone programy radiowe pozwalają każdemu znaleźć w nich to, co go najbardziej interesuje.

Najświeższe wiadomości polityczne z kraju i ze świata, odczyty naukowe, wiadomości gospodarcze, muzyka, różne aktualia i rozrywki — wszystko to składa się razem na bogatą wszechstronną treść radiowych audycyj.

Jak wiele trzeba by poświęcić czasu i wydatków, by osiągnąć te wszystkie wiadomości i wrażenia, jakich dostarcza nam radio.

Szczególnie dla ludzi mniej zamożnych byłoby to wprost nieosiągalne.

Radio spełnia ważną misję kulturalną, uprzystępniając szerokim masom społeczeństwa zapoznanie się ze zdobyczami wiedzy i kultury, przyczynia się również walnie do umuzykalnienia społeczeństwa.

Radio zbliża nas do świata, pokonując wszelkie odległości. Zamknięci w swoim mieszkaniu posiadając radio, wiemy o wszystkim, co się dzieje na świecie. Bez radia zaś żylibyśmy jak na odludnej wyspie...

Jak wiadomo, w ostatnich czasach poczyniono szereg ułatwień dla zakładających radio. A więc ci, którzy radia dotychczas nie mają, nie powinni dłużej namyślać się i zwlekać.

Przy stosunkowo nie wielkich kosztach na założenie, rozkładanych w dodatku na raty, i minimalnych opłatach za radioabonament — osiągam tak duże korzyści, że wydatek ten opłaci się każdemu stokrotnie.

Pięściarze polscy w Berlinie

Berlin, 2 grudnia.

Z trzech pięściarzy polskich, uczestniczących w międzynarodowym turnieju berlińskim. Jedynie Piłat zakwalifikował się do finału, podczas gdy dwaj pozostali: Szulczyński i Klimecki zostali pokonani przez swych niemieckich przeciwników.

Szulczyński przegrał na punkty z Lidkem. W tej samej wadze Campe pokonał Szweda Sandberga.

W wadze półciężkiej Klimecki uległ Niemcowi Kubale na punkty i Szwed Simonson został niesłusznie uznany za pokonanego przez Niemca Hornemana.

W wadze ciężkiej obaj reprezentaci niemieccy zostali pokonani. Piłat wygrał w 2-ej minucie przez techniczne k. o. z Mietznerem, a Szwed Anderson wypunktował łatwo Niemca Droegesteina.

W finale, który rozegrany zostanie w późnych godzinach nocnych. spotka się więc Piłat ze Szwedem.

Nasz reporter zanotował:

Na ulicy Nowomiejskiej dostała się pod koła samochodu 56-letnia Mindla Kaufman, zam. przy ulicy Nowomiejskiej Nr. 6. Poszkodowaną opatrzył lekarz pogotowia ratunkowego.

* * *

Józef Śliwkowski (Okrzei 19) w czasie przetaczania beli na stacji Łódź-Kaliska potknął się i upadł, doznając złamania nogi. Pogotowie ratunkowe przewiozło go na ośrodek złamań.

* * *

Na ulicy Karolewskiej pobity został tępym narzędziem 34-letni Józef Młynarz z Nowego Złotna, odnosząc rany głowy i twarzy. Rannego opatrzyło pogotowie.

* * *

W sieni domu przy ulicy Milionowej Nr. 5 znaleziono podrzucone dziecko płci męskiej w wieku 10 tygodni.

Niemowlę przesłano do miejskiego domu wychowawczego. Za matką wdrożono poszukiwania.

* * *

— Do sklepu Gustawa Szechtla przy ulicy Głównej Nr. 34 zakradli się złodzieje, którzy zabrali listwy i obrazy na sumę 300 złotych.

— Na dworcu Łódź-Fabryczna kupcowi Jankłowi Dancygierowi (Wolborska 17) skradziono z klatki gęsi, — złodziej jednak został zatrzymany i oddany w ręce policji.

* * *

W czasie rewizji w melinie złodziejskiej znaleziono rzeczy, pochodzące z kradzieży. — Bieliznę damską, męską i dziecinną, pończochy, skarpetki, rewolwer i inne przedmioty złożone zostały w II-gim komisariacie P. P.

Ali — Wódz Beduinów

oraz Maciuś - sierota, rak - nieborak, pstrąg - dziwoląg, małpki - małpiszonki potworna ośmiornica, muszla - perłowa i wiele innych wspaniałych kukiełek przyjechało do Łodzi i wystąpią w niedzielę o godz. 12-tej w Teatrze „KOT W BUTACH" (Al. Kościuszki 57) w prześlicznej bajce o przygodach Maciusia - sieroty i jego przyjaciół: raka-nieboraka i pstrąga-dziwoląga, którzy wybrali się do Afryki szukać złota. Bajka ta pt. „O raku-nieboraku" grana będzie tylko kilka razy. Każde dziecko powinno ją zobaczyć!

W niedzielę o 4.15, po poł. „KOT W BUTACH" gra piękną bajkę o szkole, entuzjastycznie przyjmowanego „Żaczka-Szkolaczka".

Bilety na obie bajki od 30 gr. do 2.30 (razem ze szatnią) w kasie Teatru (Al. Kościuszki 57) na godzinę przed przedstawieniem.

SPORT

Kalendarzyk sportowy

na dziś i jutro

Kalendarzyk sportowy na sobotę i niedzielę przewiduje w Łodzi imprezy następujące:

SOBOTA.

Piłka ręczna. W hall sportowej w parku im. Poniatowskiego o godz. 17-ej finały turnieju trójkowego w siatkówce żeńskiej i męskiej.

Szermierka. W lokalu Tramwajarzy przy ul. Piotrkowskiej 211 o godz. 17-ej w 1-szym i o godz. 18-ej w II-gim terminie walne zebranie Okręgowej Komisji Szermierczej.

Zapasy W sali KP. Zjednoczone przy ulicy Przędzalnianej 68 o godz. 18,30 mecz towarzyski juniorów: Zjednoczone — Wima.

NIEDZIELA.

Piłka nożna. Na boisku ŁKS przy Al. Unii o godz. 11,30 mecz towarzyski: ŁKS—ŁTSG.

Boks. W sali Filharmonii przy ul. Narutowicza 20 o godz. 12-ej mecz towarzyski Hakoah — Czechowice. W sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej 295 o godz. 11,30 mecz o mistrzostwo klasy B: Geyer II — Sokół.

Piłka ręczna. W hall sportowej w parku im. Poniatowskiego: o godz. 10-ej rano: mistrzostwa siatkówki żeńskiej o mistrz. klasy A i o godz. 16-ej — siatkówki męskiej.

Dwa mecze

bokserskie o mistrzostwo klasy B

W ramach meczu Geyer II — Sokół o mistrzostwo bokserskie łódzkiej klasy B, który odbędzie się jutro o godz. 11,30 w sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej 295, czołowy pięściarz Sokoła, Muszyński, obchodzić będzie jubileusz 50-tej walki.

W programie meczu odbędą się walki następujący par: Waga musza Kamiński (G) — Wal (S), waga kogucia Bagiński (G) — Mazur (S), waga piórkowa Dolata (G) — Kawalerski (S), waga lekka Kaliński (G) — Kaczmarek (S), waga półśrednia Mirowski (G) — Muszyński (S), waga średnia Jaskuła (G) — Niewadził (S), waga półciężka Garnys (G) — Przemysławski (S), waga ciężka Zimiński (G) — Piaseczny (S).

Mecz zadecyduje o ewent. zdobyciu przez drużynę Geyera mistrzostwa klasy B.

Prócz meczu Geyer — Sokół odbędzie się w niedzielę o mistrzostwo klasy B mecz bokserski Strzelec (Piotrków) — Gwiazda.

W programie tego meczu podług kolejności wag odbędą się walki: Ślusarski (S) — Kos (G) Królikowski (S) — Bęczkowski (G), Niewiadomski (S), — Bauzecer (G), Król (S) — Birnbaum (G), Kantorski (S) — Jabłoński (G), Rogalko (S) — Federman (G), Oberman (S) — Rozenberg (G) i Olszewski (S) — Feldon (G).

Ł. K. S. — Ł. T. S. G.

Jutro towarzyski mecz piłkarski

Jutro, w niedzielę, o godz. 11.30 przed południem na boisku ŁKS-u przy Al. Unii odbędzie się ciekawy mecz piłkarski: ŁKS — ŁTSG. Będzie to pierwszy występ zdegradowanej drużyny ligowej ŁKS-u w klasie A.

Oba kluby zapowiedziały wystawienie silnych składów. Skład ŁTSG będzie następujący: Lass, Mysiak, Mikołajczyk, Triebe, Kosmalski, Triebel, Jeske, Binecki, Królewiecki, Voigt i Berkman. Poza tym na prawym łączniku grać ma również utalentowany junior Makusz I.

Drużyna ŁTSG pod koniec sezonu znalazła się w rewelacyjnej formie, zwyciężając w meczach o mistrzostwo klasy A: Union - Touring i KP. Zjednoczone, tak że mecz tej drużyny z ex-ligowym ŁKS-em zapowiada się wielce atrakcyjnie. Ceny na mecz są niskie.

Walne zebranie

Bar Kochby

W poniedziałek dnia 5 grudnia br. o godz. 8 w pierwszym terminie, a o godz. 8.30 w drugim odbędzie się dalszy ciąg walnego zebrania Towarzystwa.

Na porządku dziennym wybory nowego zarządu.

PROCES O NADUŻYCIA w SZKOLE

im. Wł. Reymonta.-Na ławie oskarżonych zasiedli prezes stowarzyszenia, księgowy, b. referent kuratorium oraz nauczyciel.—Lista świadków obejmuje 90 osób

Przed sądem okręgowym rozpoczął się wczoraj i potrwa conajmniej jeszcze do środy **wielki proces o nadużycia w łonie zarządu stowarzyszenia szkolnego im. Wł. Reymonta.**

Na ławie oskarżonych znaleźli się **Edward Hoffman**, piastujący przez dłuższy czas godność prezesa stowarzyszenia, a następnie zarządzającego szkołą, **Ryszard Schreiber**, b. księgowy stowarzyszenia, **Henryk Ziffer**, b. referent kuratorium szkolnego okręgu warszawskiego i **Adolf Krampitz**, nauczyciel szkoły powszechnej na Chojnach.

Rozprawie przewodniczył **sędzia Wiśniewski** w otoczeniu sędziów **Zawadzkiego i Świniarskiego.** Oskarżenie wnosi **prok. Kopczyński.** Bronią adw. Delnitz, Konczyński, Brzeziński, Brodzka i Lederman.

Lista świadków obejmuje **około 90 nazwisk.** W procesie zeznaje ponadto **3-ch biegłych.**

Akt oskarzenia

Akt oskarżenia zarzuca Hoffmanowi **nadużycia przy licytacji ruchomości gimn. im. Żeromskiego, które przejąć miało stowarzyszenie szkolne im. Wł. Reymonta.** Ponadto w kilku punktach akt oskarżenia głosi, iż Hoffman miał na szkodę stowarzyszenia **niewłaściwie obracać pieniędzmi społecznymi, dokonał przywłaszczeń i t. d.**

Schreiber odpowiada pod zarzutem, **że udzielał Hoffmanowi pomocy,** pokrywając niewłaściwymi wpisami do ksiąg niedokładności Hoffmana.

Ziffer — jako referent wydziału szkół powszechnych kuratorium okręgu szkolnego warszawskiego — **brać miał od Hoffmana łapówki.**

Wreszcie Krampitzowi zarzuca akt oskarżenia **współudział w machinacjach pierwszego z podsądnych.**

Wszystkie te zarzuty popiera akt oskarżenia **b. licznymi dowodami rzeczowymi.** Na stole sędziowskim, obok samych akt, ujętych w kilka grubych tomów, widnieją liczne **księgi handlowe szkoły, teczki i segregatory z kwitami, listami i t. d. i t. d.**

Sam zakres sprawy — tak szeroki— tłumaczy się przede wszystkim tym, że akt **oskarżenia sięga do roku 1934.** Są to sprawy dawne zatem, i w bardzo wielu wypadkach składający wyjaśnienia podsądni zasłaniają się brakiem pamięci, lub też sąd kwestionuje ich chwilami znów zbyt dokładną pamięć...

Początki sprawy wiążą się z „działalnością" jako założyciela szkół w Łodzi **Jerzego Starowicza.** Ten ostatni prowadził szkoły **nielegalnie, t. j. bez zezwolenia władz,** pobierał od woźnych znaczne sumy jako kaucje, **„wykwitował" rodziców i woźnych, winien był** personelowi i, wreszcie, **zakończył swą karierę kilku procesami karnymi i w ich konsekwencji karą więzienia.**

W szkołach Starowicza zawiązał się **komitet rodzicielski,** który przeobraził się potem w **Stowarzyszenie szkolne im. Wł. Reymonta,** i ta instytucja postanowiła uratować młodzieży rok szkolny i prowadzić szkołę dalej.

Tranzakcje prezesa

W tych warunkach, gdy nastręczyła się okazja nabycia z licytacji urządzeń szkolnych po szkołach Starowicza — Hoffman, jako mąż zaufania całego Stowarzyszenia, **nabył je sam.** Uczynił to w ten sposób, że **podstawił zaufaną sobie osobę,** która kupiła wszystko za 1080 zł., przy czym oskarżony odsunął od licytacji wszelkich innych chętnych. Po kilku tygodniach sprzedał nieruchomości Towarzystwu **za 2800 zł.** Postępując w ten sam sposób przy innej tranzakcji **zarobił na tym Hoffman łącznie około 3000 zł.**

Po tych tranzakcjach na stanowisku prezesa — Hoffman począł zabiegać o **uzyskanie koncesji na szkołę.** Jeździł do Warszawy, czynił rozmaite starania i miał bardzo wysokie **„wydatki reprezentacyjne".**

Osobny dział zarzutów przeciw oskarżonemu — to jego **postępowanie z dr. Ludwikiem Kaliszem,** który wyraził gotowość nabycia udziału w szkole. Tutaj Hoffman szachował profesora swym wpływem na decyzje zarządu, **wymógł od niego aż 7200 złotych wekslami, jako gwarancję za jego — Hoffmana — pensję za trzy lata zgóry, znów operował ruchomościami,** za które pobierał dzierżawę **w wysokości 300 złotych, podając je za swoje i t. d. i t. d.**

Oskarżony **podawał się za legionistę, głosił, że był trzykrotnie ranny, mówił o swym wykształceniu, rzekomo średnim, a w istocie okazało się, że legionistą nie był, a uraz nogi, jakim się „legitymował" pochodził po wypadku przy pracy w fabryce, gdzie Hoffman pracował jako robotnik.**

Nie przyznają się do winy

Gdy wreszcie Hoffman począł dawać się we znaki nauczycielom, gdy próbował mieć wpływ nawet na same wykłady w szkole — **jeden z nauczycieli złożył przeciwko niemu skargę do prokuratury.** W dniu 13 września 1937 r., po lustracjach, które ujawniły wielki bezład w szkole i doprowadziły do poważnych podejrzeń przeciwko Hoffmanowi — **został on osadzony w areszcie, w którym przebywa do chwili obecnej.**

Po odczytaniu obszernego aktu oskarżenia, **sąd wysłuchał wyjaśnień oskarżonego.**

Hoffman do winy się nie przyznał. Twierdzi, że działał legalnie, nawet w wypadku licytacji.

Pozostali oskarżeni **do winy również się nie przyznają.** Schreiber twierdzi, że jako księgowy, tak **zapisywał pozycje, jak je mu Hoffman podawał.** Ziffer nie przeczy, że brał udział w kolacjach i przyjęciach, że przyjmował pożyczki, **ale nie traktował tego jako łapówki.** Ostatni oskarżony do współdziałania z Hoffmanem w pojedyńczym tylko wypadku zresztą — nie przyznaje się.

Jutro zeznawać będą dalsi świadkowie. (l)

Konieczność rozbudowy floty polskiej

stwierdziło walne zebranie członków Ligi Morskiej i Kolonialnej.—Polska żąda kolonii i surowców

W związku z **20-leciem polskiej marynarki wojennej oraz Ligi Morskiej i Kolonialnej,** odbyło się zebranie oddziału LMK przy zarządzie miejskim w Łodzi. Po zagajeniu zebrania przez prezesa dyr. Kalinowskiego oraz referatach i dyskusji, zebrani uchwalili następującą rezolucję:

„Zebrani stwierdzają konieczność całkowitego wyzyskania obecnego tonażu polskiej floty handlowej i drogą nacisku w tym kierunku na eksporterów i importerów, pilną konieczność rozbudowy polskiej floty handlowej t. j. kilkakrotnego pomnożenia ilości polskich okrętów towarowych i pasażerskich. Obydwa postulaty wypływają z dobrze pojętych celów natury gospodarczo - finansowej i walutowej, gdyż liczniejsza flota handlowa zatrudni więcej rąk roboczych, zwiększy dopływ walut do kraju, wzmocni nasze obroty wewnętrzne i przyczyni się do podniesienia ogólnego dochodu społecznego w Polsce.

W sprawie polskiej marynarki wojennej zebrani stwierdzają konieczność szybkiej rozbudowy floty wojennej przez kilkakrotne pomnożenie jej tonażu, aby siły wojenne Polski na morzu mogły wkrótce zająć conajmniej ósme miejsce wśród flot wojennych państw świata, a pierwsze na Bałtyku. Jest to konieczne zarówno ze stanowiska obrony wybrzeża polskiego jak i ze stanowiska ochrony dróg morskich dla polskiej marynarki handlowej, a także ze stanowiska prestiżowego Polski. Aby dać wyraz swej woli w tym kierunku, zebrani deklarują gotowość do wysiłku zbiorowego w sprawie ufundowania ścigacza.

W sprawie kolonii i surowców zebrani uznają konieczność użycia wszelkich sił i środków, wyzyskania wszelkich możliwości, w celu zdobycia dla Polski kolonii, jako źródeł surowca i obszarów planowej kolonizacji. Zarówno problem surowcowy jak i problem emigracyjny są wielkiej dla Polski wagi wobec stałego wzrostu liczby ludności w Państwie.

W sprawie Ligi morskiej i kolonialnej zebrani stwierdzają, że Liga, pracując od szeregu lat pogłębiła w społeczeństwie polskim ideę pracy na morzu i uświadomiła narodowi polskiemu problem kolonialny oraz przyczyniła się do wzrostu naszej pracy na wybrzeżu i na morzu i do wzmocnienia wojennej siły morskiej Rzeczypospolitej. Praca nad rozwojem działalności Ligi i pomnożeniem liczby jej członków staje się pilnym obowiązkiem każdego uświadomionego Polaka". (i)

Wybuch w firmie „Berson"

wskutek nieostrożności pracownika, który został ciężko poparzony

Wczoraj, po południu, zdarzył się w sklepie firmy „Berson" przy zbiegu ul. Narutowicza i Marszałka Piłsudskiego nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł 20-letni Dawid Abramowicz.

W zastępstwie stałego gońca i pomocnika w biurze, wczoraj, w porze obiadowej polecili właściciele przedsiębiorstwa napalić w dużym amerykańskim piecu 20-letniemu Dawidowi Abramowiczowi, robotnikowi w magazynie, zamieszkałemu przy ul. Nowozarzewskiej 14.

Abramowicz, gdy już nałożył odpowiednią ilość koksu, pragnąc ułatwić sobie samo rozpalenie w piecu, w sposób lekkomyślny **polał koks spirytusem skażonym, poczym przyłożył zapałkę.**

Oczywista, że nastąpił wybuch. Był on tym silniejszy, że Abramowicz spirytusu nie żałował. **Płomień wystrzelił na pomieszczenie sklepu, a pochylony nad rusztami pieca robotnik, został ogarnięty przez ogień.**

Z oparzelinami twarzy, wybiegł nieszczęśliwy na ulicę.

Zaalarmowano pogotowie. Lekarz stwierdził **oparzenia twarzy pierwszego i drugiego stopnia, i po nałożeniu opatrunków, skierował poszkodowanego pod opiekę domowników.**

Dalszych skutków wybuch nie pociągnął.

Do dwóch pożarów

wzywano wczoraj straż ogniową

W domu przy ul. Andrzeja 27, w mieszkaniu Chai Tyberg, przylegającym do owocarni, **wybuchł wczoraj w południe pożar.**

Właścicielka mieszkania podpaliła spirytusową maszynkę, a zmuszona na chwilę odejść od ognia, by obsłużyć kupującego w sklepie, nie spostrzegła, że maszynka jest zapalona wadliwie.

Nastąpił wybuch, spirytus wylał się i ogień począł się szerzyć po kuchni.

Gdy poszkodowana zaalarmowała straż, **płonęła już kozetka, stojąca pod drugą ścianą.**

Ogień został przez oddział straży zlikwidowany po niespełna półgodzinnej pracy. Straty szacowane są na ok. 300 złotych.

* * *

Paliło się wczoraj ponadto w domu przy ul. Limanowskiego 11, gdzie z bliżej nieustalonych narazie przyczyn, **zajęło się ogniem opakowanie zbiornika, a od niego dach i poddasze.**

Ogień został ugaszony po zgórą godzinnej akcji straży. (l)

Służba domowa

Wśród lekarzy domowych poruszane jest ostatnio coraz częściej zagadnienie, które możnaby nazwać zagadnieniem służby domowej w ubezpieczeniach społecznych. Według wykazów Ubezpieczalni Warszawskiej z 1937 roku, stanowiąca najliczniejszą grupę zawodową służba domowa (72.083 osoby) wykorzystała ogółem — 1.138.911 porad, jednocześnie statystyka podaje, że gdy na 1 ubezpieczonego przypada w ciągu roku 11 porad, to współczynnik ten dla służby domowej wynosi 15.8. Opierając się na tych danych możnaby dojść do wniosku, że wielka częstotliwość wizyt wynika tu albo ze specjalnie niekorzystnych narażających na zachorowanie warunków pracy, albo, że służba domowa, rekrutująca się przeważnie z elementu wiejskiego, okazuje wyjątkową umotywowaną pozbawieniem do czasu zatrudnienia pomocy lekarskiej, troskę o swe zdrowie.

Opinia lekarzy jednak skłania się zgodnie do stwierdzenia, że ma się tu do czynienia raczej z dużą dozą przesady ze strony pacjentów, pewnej nadwrażliwości — nie trzeba zapominać, że 87.8 proc. służby domowej stanowią kobiety— i z wyraźną chęcią wykorzystania, ile się tylko da, przywilejów ubezpieczenia, choćby z czyjąś krzywdą, czemu sprzyjają na ogół warunki pracy.

Tak np. robotnica ograniczona ściśle terminem swych zajęć, posiada mniejszą możność dowolnego i częstego korzystania z przysługującej jej pomocy lekarza. Dla pomocnicy domowej natomiast wizyta u lekarza, absorbująca nawet parę godzin czasu, jest raczej pożądaną okazją do oderwania się od pracy, nie napotykającą na ogół na sprzeciw pracodawców.

Pomimo, że duża częstotliwość porad zapewnia lekarzowi ciągłość kontroli nad zdrowiem i łatwość zwalczania chorób, zwłaszcza społecznych, to jednak przede wszystkim służby domowej nie jest on w stanie skłonić do leczenia np. chorób wenerycznych. Fachowa prasa lekarska podkreśla ostatnio coraz częściej ich grozę przez fakt, że służba domowa staje się ich rozsadnikiem tym niebezpieczniejszym, iż jest dopuszczona do domowego życia rodziny, że dotyka się ubrań, przyrządza posiłki, opiekuje się dziećmi. Występuje tu charakterystyczne zjawisko: wyjątkowa gorliwość leczenia chorób często urojonych przy jednoczesnym zaniedbywaniu i tajeniu istotnie ważnych schorzeń, któreby mogły zdyskwalifikować w oczach chlebodawców.

Brak przymusu leczenia chorób wenerycznych czyni lekarzy tak samo bezradnymi, jak i w wypadku codziennych „najazdów" na ich gabinety pacjentek o wyimaginowanych lub przesadzonych dolegliwościach.

Najbardziej racjonalne wyjście z tej trudnej sytuacji prowadzić może jedynie przez specjalną akcję związków zawodowych, przez organizację wieczorów dyskusyjnych, w ramach których dobrze znany w tym środowisku i posiadający jego zaufanie prelegent, mógłby szeroko poruszyć zagadnienia, związane z pracą i dążenia ubezpieczeń społecznych. Akcję taką prowadzą już z dobrym skutkiem liczne zrzeszenia pracownicze — rozciągnięcie jej i na służbę domową mogłoby tu radykalnie zmienić sytuację, przyczynić się do najbardziej pożądanego wychowania ubezpieczonych.

Zycie powiatu łódzkiego

Poprawa stanu zdrowotnego

„W zdrowym ciele — zdrowy duch", głosi przysłowie polskie, bo i trudno myśleć o krzewieniu oświaty, wprowadzaniu kultury, skoro stan zdrowotny miasta lub wsi będzie dziesiątkował tych, wśród których ma być praca oświatowa czy kulturalna prowadzona.

Wychodząc z tego założenia samorząd powiatu łódzkiego, w trosce o jaknajlepszy stan zdrowotny swoich mieszkańców prowadzi akcję pomocy leczniczej w szerokim zakresie. Akcja ta polegała przede wszystkim na zawarciu umów z poszczególnymi lekarzami, zamieszkałymi na terenie powiatu, jak również z I-szą lecznicą lekarzy specjalistów w Łodzi, gdzie za kartkami wydawanymi przez sołtysów udzielane są porady niezamożnej ludności wiejskiej za opłatą jednego złotego — powiat zaś ze swej strony dopłaca lekarzom po zł. 1.50 za każdą kartkę. Choroby weneryczne i jaglica leczone są bez żadnej opłaty ze strony pacjenta.

Porad takich w roku 1937 udzielonych było 2.880 w chorobach zwykłych i 289 w społecznych, czyli nie opłacanych przez leczonego, a tylko całkowity koszt ich pokrył wydział powiatowy.

Poza tym w Aleksandrowie i Rudzie Pabianickiej istnieją ośrodki zdrowia, udzielające pomocy lekarskiej mieszkańcom tych miast i ludności wiejskiej z okolicznych gmin.

W roku następnym przewidziane jest zorganizowanie podobnych ośrodków i w pozostałych miastach powiatu: Konstantynowie i Tuszynie, gdzie na razie zarządy miast posiłkują się zamieszkałymi tam lekarzami.

W gminie Radogoszcz czynne jest ambulatorium, również subsydiowane przez wydział powiatowy, a w gminie Chojny istnieje już stacja opieki nad matką i dzieckiem, jaką zamierza samorząd powiatowy urządzić i w gm. Puczniew.

Dalsza akcja zdrowotna rozciąga się na młodzież szkolną — przyszłą podporę Ojczyzny naszej.

W przeciągu roku ubiegłego 75 szkół powszechnych w powiecie było wizytowanych przez specjalnie w tym celu zaangażowanych lekarzy rejonowych, którzy zbadali każde dziecko. Prócz tego ci sami lekarze za kartkami kierowników szkół udzielają indywidualnych porad zgłaszającym się dzieciom. Należność lekarzom reguluje wydział powiatowy przy zwrocie przez zarządy gmin 40 proc. poniesionych kosztów. Porad takich w roku 1937/38 udzielonych było 930. Główną uwagę zwraca się na leczenie jaglicy, która w niektórych wypadkach wymaga dużego zachodu, jako bardzo zadawniona i długotrwała.

Następnie dokonano szczepień ochronnych przeciwko ospie 10.424, przeciwko błonicy — 1.118, przeciwko wściekliźnie — 70 i przeciwko durowi — 65. Ogółem zachorowań na choroby zakaźne było 1.170.

Kontrolerzy sanitarni powiatu łódzkiego czuwają nad higieną ogólną, kontrolują zakłady handlowe i przemysłowe oraz zakłady dobra publicznego, posesje i mieszkania, odkażając te ostatnie po przebytych w nich chorobach zakaźnych. Produkty spożywcze na targach i w sklepach, budzące wątpliwość co do ich jakości przesyłane bywają w próbach do państwowego zakładu badania żywności w Łodzi, celem dokonania analizy. Za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych nakłada się doraźne mandaty karne.

Stan zdrowotny w powiecie poprawia się z roku na rok, a ludność wiejska odnosi się do poczynań powiatu z coraz większym zrozumieniem.

W niedzielę, dn. 4 grudnia o godz. 12.30 w poł. jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

JULJANA FRYDMANA

odbędzie się nabożeństwo żałobne oraz poświęcenie pomnika, na które krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają

Żona, syn i córka

PODZIĘKOWANIE

Za wyrazy serdecznego współczucia i udział w pogrzebie naszej najukochańszej i niezapomnianej

GERTRUDY JAHN

składamy wszystkim nasze najserdeczniejsze podziękowanie.

Szczególnie dziękujemy Panu Pastorowi Wannagat, rodzinie D. Góralski, jakoteż klijentom, urzędnikom, majstrom, robotnikom i robotnicom firmy D. Góralski, ofiarodawcom wieńców, kwiatów i wszystkim tym, którzy wzięli udział w odprowadzeniu drogich nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku

POGRĄŻONA W GŁĘBOKIM SMUTKU
RODZINA

Dnia 4 grudnia, w niedzielę, jako w pierwszą bolesną rocznicę odejścia

B. P.

HENRYKA KORMANA

odbędzie się o godz. 12.30 na cmentarzu przy grobie nabożeństwo żałobne, na które zapraszają krewnych, znajomych i życzliwych pamięci Zmarłego

ŻONA I DZIECI

W niedzielę, dnia 4 bm. o godz. 12-ej odprawione zostanie w lokalu Stowarzyszenia „Ostatnia Wzajemna Posługa" ul. Piotrkowska 90, nabożeństwo żałobne za spokój duszy

b. p. **PIOTRA RAJNERA**

CZŁONKA STOWARZYSZENIA,

na które zaprasza przyjaciół i znajomych **RODZINA**

Radioprogram

SOBOTA, dnia 3-go grudnia 1938 r.

5.30—5.35: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 5.35—6.35: Muzyka poranna (płyty. 6.35—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.00: Muzyka (płyty). 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka (pł.). 8.00—8.10: Audycja dla szkół (z Katowic). 8.10—11.00: Przerwa. 11.00—11.25: Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki" — prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 11.25—11.57: Instrumenty dęte solo i w zespołach (płyty).

11.57—12.03: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03—13.00: Audycja południowa. 13.00—14.00; Przerwa. 14.00—14.50: Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Katowickiej pod dyr. J. Leszczyńskiego. 14.50—15.00: Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu. 15.00—15.30: Teatr Wyobraźni — dla dzieci: „W królestwie św. Barbary" — słuchowisko w opracowaniu Smykały i Heleny Tymienieckiej (z Katowic) 15.30—16.00: Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. Eugeniusza Raabego (z Poznania). 16.00—16.05: Dziennik popołudniowy. 16.05—16.15: Wiadomości gospodarcze.. 16.15—16.30: Kronika literacka w oprac. Jana Kotta. 16.30—17.00: „Hymnika Seraficka" — audycja muzyczno-słowna w opracowaniu Franciszka Rylinga; Chór Studium Teologicznego O.O. Bernardynów pod dyr. Fr. Rylinga (ze Lwowa).

17.00—18.00: Nabożeństwo z Kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze w Częstochowie. Kazanie wygłosi ks. prof. H. Weryński.

18.00—18.25: Organizujmy przemysł artystyczny (Wizyta w Szkole Sztuk Pięknych imienia Cypriana Norwida w Łodzi). Audycja zespołowa.

18.25—18.30: Wiadomości sportowe lokalne.

18.30—19.15: Audycja dla Polaków za granicą: 1) Gawęda. 2) „W dzień św. Barbary" — w oprac. Wilhelma Szewczyka w wyk. zespołu „Śląskiej Pozytywki" (z Katowic).

19.15—19.50: Koncert Orkiestry Szkoły Więziennictwa pod dyr. Leopolda Spitzera.

19.50—20.35: Melodie węgierskie — audycja muzyczna, oparta na tematach ludowych w opracowaniu Adama Eplera (ze Lwowa). Wykonawcy: Ork. Lwowskiego Koła Mandolinistów „Hejnał" pod dyr. A. Eplera; Stefan Śnieżek — bas, Trio gitarowe.

20.35—21.00: Audycje informacyjne. — Dziennik wieczorny. — Wiadomości meteorologiczne. — Wiadomości sportowe. — Nasz program na jutro.

21.00—22.55: Humor i muzyka. Koncert rozrywkowy w wykonaniu Małej Ork. P. R., Aleksandra Serwińska — piosenki, Ryszard Marrot — baryton.

W przerwie I-ej ok. godz. 21.30: — „Dar Olimpu" — nowela Edmunda Bogdanowicza w radiofonizacji Stanisława Nadzina W przerwie II-ej ok. godz. 22.15: „Transakcja" — skecz Marka Ptakowskiego.

22.55—23.00: Wiadomości bieżące.

23.00—23.05: Ostatnie wiadom. dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

18.30—RADIO PARIS: Utwory skrz. Tansmana.
19.00—WIEŻA EIFFLA: Koncert wagnerowski.
19.00—LONDYN Reg.: Koncert z Ameryki.
20.10—DEUTSCHLANDSENDER: „Borys Godunow — opera Mussorgskiego.
20.10—SAARBRUECKEN: Wieczór Waltera Kollo. Dyr. Kompozytor.
20.10—KOLONIA: „Koronkowa chusteczka królowej" — operetka J. Straussa.
20.10—SOFIA: Koncert Beethovenowski.
21.00—RZYM: Wieczór oper z Teatro Comunale w Bolonii.
22.15—LUKSEMBURG: Koncert Beethovenowski z udz. pianisty Roberta Casadesus.

Nieście pomoc najbiedniejszym

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR POLSKI.

Dziś o godz. 4-ej po poł. „Skąpec" z Ludwikiem Solskim. O godz. 8.30 wieczorem „Dalila" Molnara.

TEATR W SALI GEYERA

Dziś komedia Fredry „Pan Jowialski".

TEATR DLA DZIECI „KOT W BUTACH".
(Al. Kościuszki 57)

W niedzielę o godz. 12-ej w poł. teatr gra śliczną bajkę o przygodach Maciusia-sieroty i jego przyjaciół: raka-nieboraka i pstrąga-dziwoląga, którzy szukali złota w Afryce.

O godz. 4.15 po poł. w niedzielę dany będzie przyjmowany entuzjastycznie przez dzieci „Żaczek-Szkolaczek".

KONCERT SYMFONICZNY W FILHARMONII.

W czwartek, dnia 8 grudnia r. b., o godz. 12.15 w poł. odbędzie się w sali Filharmonii wielki koncert symfoniczny pod dyr. znakomitego wiedeńskiego dyrygenta Kurta Pahlena, uchodźcy z Niemiec, przy współudziale węgierskiej pianistki Agi Jambor — czołowej laureatki konkursu Chopinowskiego oraz Łódzkiej Orkiestry Filharmonicznej w składzie 60 osób. — Bilety sprzedaje kasa Filharmonii.

TEATR ŻYDOWSKI W FILHARMONII.

Dziś o godz. 4.15 po poł. i 9.15 wiecz. komedia muz. J. Pregiera p. t. „Mejlech Frejlech" po cenach najniższych od 54 gr. do zł. 2.50

POPIS TANECZNY.

Dnia 4-go grudnia, o godz. 12-ej w poł. w Teatrze Polskim (Śródmiejska 15), odbędzie się popis uczenic i uczniów p. Kseni Nikonoroff, kierowniczki kursów gimnastyki, plastyki i tańca artystycznego w Łodzi, Gdańska 77a. W programie tańce oraz bajka „Jaś i Małgosia".

Dochód z imprezy przeznaczony jest na dzieci ociemniałe.

Wytwórnia Zabawek „SEZAM" w Łodzi

bierze udział w ogólnoświatowym konkursie wystaw do filmu

„Królewna Śnieżka"

W związku z niebywałym sukcesem filmu „Królewna Śnieżka" na całym świecie, firma „R. K. O. Radio Films" zorganizowała wielki ogólnoświatowy konkurs wystaw i dekoracji, urządzonych we wszystkich krajach do tego filmu.

W Łodzi zgłosiła swój udział w konkursie i wielkim nakładem kosztów i starań urządziła wspaniałą wystawę filmu „Sezam", wytwórnia zabawek i pomocy pedagogicznych dla przedszkoli, przy ul. Piotrkowskiej 40, wystawiając oryginalne, specjalnie z Ameryki sprowadzone, kukły, odtwarzające bohaterkę i bohaterów filmu „Królewna Śnieżka".

Wystawa firmy „Sezam" niezwykle artystyczna i efektowna, wzbudziła wielkie zaciekawienie i gromadzi tłumy przechodniów, zachwycających się niezwykłą oryginalnością i pomysłowością wystawy do filmu „Królewna Śnieżka".

STOWARZYSZENIE KULTURALNO-OŚWIATOWE „JABNE" W POLSCE, ODDZIAŁ W ŁODZI.

Przed kilku dniami odbyło się posiedzenie zarządu stowarzyszenia mizrachistycznego „Jabne", pod przewodnictwem dyrektora szkoły „Tachkemoni" p. B. Marka. Na posiedzeniu, m. in. na wniosek b. radnego I. M. Bialera, uchwalono udostępnić dzieciom uchodźców z Niemiec bezpłatne korzystanie z kursów, organizowanych przez stowarzyszenie „Jabne". Nadto p. Bialer złożył sprawozdanie, z którego wynikało, że podjął on akcję rozmieszczenia dzieci uchodźców wśród rodzin żydowskich w Łodzi

Z KLUBU INTELIGENCJI ŻYDOWSKIEJ.

Dziś, w sobotę (3 b. m.), o godz. 9-ej min. 15 odczyt doc. dr. A. Tartakowera n. t. „Opinia publiczna Anglii o sprawie żydowskiej".

W niedzielę (4 b. m.), o godz. 5 po poł. zebranie towarzyskie z udziałem członków i wprowadzonych gości.

W poniedziałek (5 b. m.), o godz. 9-ej m. 15 zebranie uczestników Klubu (konserwatorium) francuskiego.

Na sobotę (10 b. m.), zapowiedziany jest referat Brunona Winawera p. t. „Bacon a Szekspir"

Z TOWARZYSTWA FILOZOFICZNEGO.

Dnia 6-go bm. o godz. 20.30 odbędzie się w audytorium 43 Wolnej Wszechnicy Polskiej, ul. Sterlinga 24, 26-te Zebranie Naukowe Towarzystwa Filozoficznego Societas Spinozana Polonica w Łodzi, na którym p. mgr. Henryk Rundstein wygłosi odczyt p. t. „Omówienie i ocena krytyczna podręczników w zakresie propedeutyki filozofii".

Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

ODWOŁANY ODCZYT.

Komunikują nam, że zapowiedziany na niedzielę odczyt płk. Grzedzińskiego nie odbędzie się z powodów od organizatorów niezależnych.

PROTEST FRANCJI W RZYMIE

przeciwko demonstracji w parlamencie włoskim

Włochy żądają autonomii dla Tunisu oraz wysuwają sprawę Dżibutti i Korsyki

Rzym, 2 grudnia.

(Pat) — Minister spraw zagr. Ciano przyjął dziś wieczorem ambasadora francuskiego posła Francois Poncet. Koła francuskie oświadczają, że

FRANCOIS PONCET DOKONAŁ DEMARCHE W ZWIĄZKU Z ONEGDAJSZĄ MANIFESTACJĄ,

która się odbyła w Izbie po mowie min. Ciano. Podczas tej manifestacji deputowani wznosili okrzyki: Tunis i Korsyka. Podobno Francois Poncet zwrócić się miał do hr. Ciano o wyjaśnienie, co oznaczać miała ta manifestacja.

Paryż, 2 grudnia.

(Pat) — Prasa francuska nadal zajmuje się kwestią stosunków francusko-włoskich. Sprawa ostatnich manifestacyj w parlamencie na rzecz Tunisu, Korsyki i Sabaudii jest przedmiotem rozważań całej prasy paryskiej, która bez względu na orjentację polityczną, zakłada uroczysty

PROTEST PRZECIWKO TEGO RODZAJU DEMONSTRACJOM.

Zgodna kampania francuska w odpowiedzi na manifestację włoską nabiera tym większego znaczenia, że od pewnego czasu dzienniki francuskie starały się raczej celowo przemilczeć sprawę stosunków francusko-włoskich, ukrywając właściwie przed szeroką opinią coraz bardziej pogarszającą się atmosferę pomiędzy Paryżem a Rzymem.

Przygrywką dla tej kampanji prasy francuskiej jest akcja dyplomatyczna ministra Bonnet, który w czwartek wieczorem wezwał na Quai d'Orsay nowego ambasadora włoskiego w Paryżu Guariglia. Minister Bonnet wyraził wobec ambasadora włoskiego zdziwienie swego rządu z powodu demonstracyj w parlamencie włoskim w czasie przemówienia ministra Ciano i jednocześnie powiadomił, że rząd francuski przesłał ambasadorowi Francois Poncet instrukcje, celem poczynienia oficjalnej demarche w tej sprawie.

Dzienniki paryskie w swych komentarzach do wystąpień włoskich zarzucają przede wszystkim czynnikom włoskim

ŚWIADOME ZORGANIZOWANIE WSPOMNIANYCH MANIFESTACYJ,

pisząc jednocześnie, że należy przypuszczać, iż manifestacje te są wstępem do włoskiej kampanji propagandowej w sprawie rewindykacyj włoskich wobec Francji.

Według doniesień korespondentów dzienników paryskich z Rzymu, na pierwszy ogień rewindykacyj włoskich pójść ma

SPRAWA TUNISU,

od której załatwienia rząd włoski uzależnić ma normalizację stosunków między Paryżem i Rzymem. Żądania te zasadniczo nie będą obejmowały sprawy przyłączenia Tunisu do Włoch, lecz szeroką autonomię dla tamtejszej ludności włoskiej.

Równolegle ze sprawą Tunisu, ma być podniesiona — wedle korespondentów francuskich — SPRAWA DŻIBUTTI, SABAUDII I KORSYKI

O ile chodzi o Dżibutti, to korespondent „Le Jour" donosi, że Rzym domagać się będzie od rządu francuskiego ogłoszenia deklaracji, nadającej Dżibutti ten sam statut prawny, co Tangerowi.

Prasa paryska nie ukrywa, że problem stosunków francusko-włoskich, postawiony na porządku dziennym przez demonstrację deputowanych włoskich, nabiera charakteru pierwszoplanowego zagadnienia polityki francuskiej i że będzie to miało poważne konsekwencje, jeśli chodzi o najbliższe rozgrywki dyplomatyczne na terenie Europy.

Z głosów prasy wynika, że rząd francuski w widoczny sposób chce zneutralizować kampanię prasy włoskiej, jak również akcję włoskich kół politycznych a nawet politykę zbliżenia między Londynem i Rzymem przez

DEMONSTROWANIE PEWNEGO ZBLIŻENIA Z NIEMCAMI,

do czego nadarza okazję zapowiedziane na wtorek przybycie min. von Ribbentropa do Paryża. Ta taktyka polityczna przypisywana min. Bonnet spotyka się wszakże z atakiem na łamach szeregu pism francuskich.

Ribbentrop jedzie we wtorek do Paryża

gdzie nastąpi podpisanie deklaracji francusko-niemieckiej

Czy Niemcy sprzeciwią się nowym roszczeniom kolonialnym Włoch?

Paryż, 2 grudnia.

(Pat)— Agencja Havasa komunikuje: Minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop przybędzie do Paryża we wtorek rano, zaś odjedzie w czwartek rano. Program tej wizyty nie jest jeszcze definitywnie ustalony. Podpisanie deklaracji francusko-niemieckiej nastąpi przypuszczalnie we wtorek. Tegoż samego dnia wyda na cześć ministra von Ribbentropa śniadanie premier Daladier, zaś obiad minister Bonnet. We środę rano odbędzie się obiad w ambasadzie niemieckiej.

Paryż, 2 grudnia.

(Pat) — Wbrew dotychczasowym doniesieniom, które stwierdzały, że wizyta ministra v. Ribbentropa będzie krótka, z ogłoszonego przez Quai d'Orsay programu wynika, że ramy wizyty niemieckiego ministra zostały znacznie rozszerzone. W kołach politycznych utrzymują, że rozszerzenie i przedłużenie programu pobytu von Ribbentropa w Paryżu pozostaje w związku z ostatnią manifestacją włoską w sprawie Tunisu. Min. von Ribbentrop zabawi w Paryżu nie jeden dzień jak to pierwotnie było zamierzone, lecz dwa dni. Przybędzie on do Paryża o godzinie 9 rano nord-expressem. Natychmiast rozpocznie on rozmowy dyplomatyczne. Jak zaznaczają w kołach politycznych, będzie on konferował z premierem Daladier i min. Bonnetem, jak również ma być przyjęty przez prezydenta republiki. W południe, gość niemiecki będzie podejmowany śniadaniem przez prem. Daladier. Sama uroczystość podpisania deklaracji francusko-niemieckiej nastąpi we wtorek po południu. Po podpisaniu deklaracji min. von Ribbentrop przyjąć ma dziennikarzy francuskich i niemieckich. Wieczorem tegoż dnia min. Bonnet wydaje na cześć swego gościa niemieckiego wielkie przyjęcie na Quai d'Orsay. Środowy dzień poświęcony będzie na rozmowy uzupełniające i na nawiązanie kontaktu przez min. von Ribbentropa z wybitnymi osobistościami życia politycznego Francji. Dzień środowy zakończy się przyjęciem w ambasadzie niemieckiej w Paryżu, wydanym przez hr. Weltsch. — Von Ribbentrop opuści Paryż we czwartek.

Na marginesie tej wizyty prasa paryska z zadowoleniem konstatuje rezerwę prasy niemieckiej wobec rewindykacyj włoskich, ujawnionych w czasie ostatniej manifestacji rzymskiej.

Demonstracje hitlerowców w Budapeszcie

Splądrowali oni szereg magazynów. — Policja aresztowała 300 osób

Budapeszt, 2 grudnia.

(Pat) — Policja budapeszteńska donosi urzędowo, że w czwartek wieczorem na wielkim bulwarze i ulicach przyległych zgromadziły się tłumy manifestantów, wznoszących okrzyki narodowo-socjalistyczne.

Manifestanci splądrowali szereg magazynów. — Policja rozproszyła tłum, zatrzymując 310 osób.

Interpelacja posłów ukraińskich

w sprawie wypadków pobicia w Małopolsce Wschodniej

Warszawa, 2 grudnia.

Czterej posłowie klubu ukraińskiego zgłosili dzisiaj 4 interpelacje do ministra spraw wewnętrznych, w których opisują wypadki ciężkiego pobicia kilkunastu osób przez organa bezpieczeństwa, głównie na terenie woj. stanisławowskiego i tarnopolskiego.

Wypadki ostrego występowania władz bezpieczeństwa wobec zakłócających spokój członków mniejszości narodowości ukraińskiej, miały miejsce w październiku i listopadzie r. b.

Jak wynika z obu interpelacyj, władze bezpieczeństwa zmuszone były na terenie kilku powiat. Małopolski Wsch. przeciwstawiać się manifestacjom ukraińskim, mającym charakter dywersyjny.

Zajścia na akademii stomatologicznej

Oświadczenie prof. Nitscha wobec studentów-Żydów

Warszawa, 2 grudnia.

W dniu dzisiejszym miały miejsce zajścia antyżydowskie na Akademii Stomatologicznej. Mianowicie podczas zajęć klinicznych, grupa studentów z pod znaku ONR. wtargnęła na salę i wezwała studentów Żydów do natychmiastowego opuszczenia sali. Doszło do bójki, w czasie której kilku studentów — Żydów zostało poszwankowanych. Dalszym awanturom zapobiegł adjunkt kliniki, który wezwał wszystkich bez wyjątku studentów do opuszczenia kliniki.

Również awantury wynikły na wydziale bakteriologii prof. Nitscha, który zmuszony był wobec tego przerwać wykład. — Prof. Nitsch zwrócił się do studentów — Żydów z przemówieniem, w którym m. in. oświadczył, że okres obecny jest dla Żydów bardzo bolesny, lecz czasy te przejdą i należy z wiarą w przyszłość — oświadczył prof. Nitsch — zachować równowagę ducha.

Dymisja Lozorajtisa

Kowno, 2 grudnia.

(Pat) — Minister spraw zagranicznych Litwy — Lozorajtis ustąpił dziś z zajmowanego stanowiska.

Amnestia dla Schuschnigga

B. kanclerz ma odzyskać wolność

Wiedeń, 2 grudnia.

Niemieckie władze sądowe postanowiły odstąpić od zamiaru pociągnięcia b. kanclerza Austrii Schuschnigga do odpowiedzialności sądowej. — Prawdopodobnie Schuschnigg będzie zwolniony z aresztu na zasadzie amnestji z okazji świąt Bożego Narodzenia i otrzyma pozwolenie zamieszkania w Tyrolu, po złożeniu przyrzeczenia, że nie będzie brał żadnego udziału w życiu publicznym.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 3 grudnia 1938 r.

O reglamentacji dewizowej

Teoretycznie o problemie reglamentacji dewizowej pisze się u nas bardzo mało. Już dlatego chociażby z zainteresowaniem czyta się krótką wprawdzie, ale treściwą, rzecz dr. Józefa Świdrowskiego p. t. „Zagadnienie reglamentacji dewizowej i kursu waluty" (ogłoszoną w III tomie „Ruchu prawniczego, ekonomicznego i socjologicznego").

Autor w prosty i jasny sposób wykłada istotę waluty złotej, mechanizm jej działania, przyczyny i historję jej porzucenia przez szereg państw i przesłanki reglamentacji.

Ciekawe są cyfry (cytowane według Review of the Principal Foreign Exchange Restrictions troughout the World), odtwarzające upowszechnienie się systemu reglamentacyjnego. Okazuje się, że na 132.393 tys. kilom kw. powierzchni ziemi — restrykcje obejmują 77.397 tys. km., a na 2057,8 mil. mieszkańców naszego globu restrykcjom poddanych jest 1295,0 milionów. W ten sposób można przyjąć, że reglamentacja dewizowa obejmuje już dzisiaj z górą połowę ludności i trzy piąte powierzchni naszego świata.

Definicja reglamentacji dewizowej podana jest następująco: jest to regulowanie przy pomocy środków administracyjnych odpływu i przypływu złota, dewiz oraz innych środków płatniczych krajowych i zagranicznych, w celu utrzymania parytetowego kursu waluty.

Autor zestawia w sposób ogólny środki reglamentacyjne (zawieszenie transferu dla obsługi długów, zakaz dysponowania należnościami, reglamentacja handlu zagranicznego, przepisy przeciw-spekulacyjne i t. d.), podnosząc słusznie, że żaden ze środków reglamentacyjnych nie występuje w praktyce samodzielnie i niezależnie; z istoty reglamentacji wynika, że stopniowo musi się ona rozszerzać gdy raz została wprowadzona. Autor podnosi więc, że „reglamentacja dewizowa w rezultacie musi objąć regulowanie całego bilansu płatniczego, musi uniemożliwić stworzenie nieoficjalnej podaży środków płatniczych dla obywateli krajowych oraz rozrachowywanie prywatne zobowiązań międzypaństwowych poza instytucjami kontroli dewizowej". Skoro bowiem jako cel reglamentacji dewizowej zakładamy regulowanie bilansu płatniczego, trzeba stosować takie środki, by cel ten spełniać, a więc poddać kontroli całą podaż środków płatniczych, używanych w rozrachunku międzypaństwowym oraz uniemożliwić jakiegokolwiek bądź rodzaju clearing należności zagranicznych.

W zakończeniu swej pracy dr. Świdrowski omawia zagadnienie kształtowania się kursu waluty w systemie reglamentacji dewizowej. az.

Wzrost eksportu polskiego do Palestyny

Według danych Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej, z **Polski do Palestyny wywieziono w październiku r. b. towarów na kwotę 825 tys. złotych** — przywieziono zaś z Palestyny do Polski — na sumę **45 tys. złotych.**

W porównaniu do października roku ubiegłego **eksport polski** do Palestyny **wzrósł o blisko 200 tys. zł.,** a **import do Polski zmalał o 40 tys. zł.**

Obroty handlowe Polski z Palestyną w ciągu dziesięciu miesięcy r. b. wynoszą po stronie eksportu z Polski — kwotę **6.834 tys. zł.,** po stronie importu — **6.004 tys. zł.,** wykazując **saldo na korzyść Polski** w kwocie 830 tys. zł.

Fundacja dla technologii sztucznego włókna

Utworzona w 1936 roku Fundacja im. Feliksa Wiślickiego, mająca na celu stworzenie podniety do prac naukowych we wszystkich dziedzinach chemii, w szczególności w dziedzinie chemii kaloidów i technologii włókna sztucznego — rozporządza w roku bież. niewydatkowaną jeszcze sumą ponad 20 tys. zł. Sumę tę komitet Fundacji przeznaczył na subsydiowanie prac naukowych oraz na stypendia dla osób przygotowujących się do zawodowej pracy naukowej lub technicznej.

Zainteresowane osoby, względnie instytucje, mogą zgłaszać odpowiednie propozycje listowne do dnia 30 grudnia r. b. pod adresem komitetu Fundacji, Warszawa, Wilcza 9 a.

Projekt ustawy o ograniczeniu wynagrodzeń w spółkach akcyjnych. — Kontrola wynagrodzeń w spółkach akcyjnych niepłacących dywidendy

Sejm podczas bieżącej sesji rozpatrzyć ma **projekt nowej ustawy o ograniczeniu wynagrodzeń władz w spółkach akcyjnych.** Ustawa ta zmieni rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 21 stycznia 1932 r. (Dz. U. Nr. 52) o ograniczeniu nadmiernych wynagrodzeń w przedsiębiorstwach.

Obowiązujące obecnie rozporządzenie w tej mierze nie przewidywało możności obniżenia wynagrodzeń władz spółki akcyjnej i jej pracowników umysłowych w przypadkach, gdy zysk przedsiębiorstwa, z którego normalnie powinna być wydzielona dywidenda dla posiadaczy akcyj, zostaje pochłonięty przez zbyt wygórowane wynagrodzenia.

Dla zapobieżenia temu objawowi **projekt ustawy daje możność akcjonariuszom wystąpienia z wnioskiem o obniżenie wynagrodzeń władz spółki akcyjnej i jej pracowników umysłowych. Wystąpienie to przysługuje akcjonariuszom reprezentującym 1/10 część kapitału zakładowego w przypadkach nieuchwalenia dywidendy, mimo istnienia zysku, bądź uchwalenia zbyt niskiej dywidendy w stosunku do osiągniętego zysku.**

Projekt ogranicza prawo stawiania wniosków o obniżenie wynagrodzeń tylko do powyższych przypadków, bowiem użycie zysku na produktywne inwestycje, zamiast na wypłatę dywidendy, jest gospodarczo całkowicie usprawiedliwione.

W celu zbadania słuszności wniosku o obniżenie wynagrodzeń, **projekt przewiduje przeprowadzenie kontroli odnośnej spółki akcyjnej przez biegłych powołanych przez ministra przemysłu i handlu lub skarbu.** (wc).

Konieczność posiadania rezerw surowcowych

Rejestracja zapasów surowcowych w całym kraju

Wobec podjęcia przez czynniki miarodajne akcji w kierunku wszechstronnego zbadania naszej sytuacji surowcowej **nasuwa się konieczność ustalenia aktualnych zapasów surowcowych we wszystkich dziedzinach wytwórczości.**

Ustalenie tych cyfr jest potrzebne, również dlatego, **aby można było ustalić, jakie winno być minimum rezerwy surowcowej, konieczne w poszczególnych dzedzinach wytwórczości** dla zapewnienia im normalnego funkcjonowania na wypadek szczególnych okoliczności.

To też odpowiednie **czynniki gospodarcze przystąpiły już do rejestracji zapasów surowcowych w całym kraju,** przywiązując duże znaczenie do danych, jakie tą drogą będą uzyskane.

Należy również zaznaczyć, że **ustaleniu zapasów podlegać będą, poza przemysłem, poważniejsze firmy importowe, przy czym w odniesieniu do naszych importerów konieczne będzie zastosowanie podziału na kupców posiadających własną dyspozycyjność i na reprezentantów firm zagranicznych,** którzy, choć posiadają na swych składach zapasy, nie dysponują nimi w sposób niezależny.

Konieczność tego rozdziału wysunęła się zwłaszcza podczas ostatnich zaburzeń międzynarodowych, kiedy można było zanotować wypadki, że w najmniej odpowiednim momencie zapas niektórych surowców znajdujących się w Gdyni **np. dla przemysłu przędzalniczego, był załadowywany z Gdyni do innych portów, zgodnie z poleceniem zagranicznego dysponenta.**

Tego rodzaju zapasy, chociaż formalnie znajdują się na składzie u polskiego importera, przedstawiają dla nas, na wypadek okoliczności szczególnych, wartość mniejszą i **zdaniem czynników miarodajnych powinniśmy dążyć do zorganizowania naszego importu surowcowego na zasadach odpowiadających istotnym potrzebom naszego gospodarstwa, które zapewniłyby krajowi posiadanie w każdej chwili odpowiednich rezerw surowcowych.** (wc).

Komu przysługują ulgi inwestycyjne?

Szczegóły ulg podatkowych dla przemysłu, budownictwa i nabywców akcyj i udziałów

W dniu wczorajszym podaliśmy już wiadomość o ogłoszeniu rozporządzenia wykonawczego do ustawy o ulgach inwestycyjnych.

Opublikowane rozporządzenie wyjaśnia wszelkie szczegóły ustawy, które dotychczas były niejednokrotnie rozmaicie interpretowane.

W myśl rozporządzenia, **przeniesienie już istniejącego przedsiębiorstwa na obszar Centralnego Okręgu Przemysłowego i województw wschodnich nie stanowi założenia przedsiębiorstwa na tych obszarach, a tym samym w stosunku do tych przedsiębiorstw ulgi nie służą.** Rozporządzenie normuje, jakim wymogom powinno odpowiadać podanie o przyznanie ulgi. Nabycie prawa do ulg przez milczenie władzy następuje tylko wówczas, gdy treść podania jest zgodna z ustawą.

W dalszym ciągu rozporządzenie wykonawcze **wyjaśnia szereg wątpliwości związanych z poszczególnymi kategoriami zakładów,** objętych ulgami inwestycyjnymi, a mianowicie zakładami elektrycznymi, gazowniami, stalowniami, **wytwórniami włókienniczymi itd.**

Rozporządzenie normuje sprawę ulg dla nabywców akcji i udziałów. W szczególności w odniesieniu do akcji **rozporządzenie stanowi, że wspomniana ulga służy jedynie w stosunku do tych akcyj, których cena emisyjna została zapłacona.** Przez zapłacenie ceny emisyjnej rozumie się, zgodnie z art. 311 par. 2 kodeksu handlowego pokrycie jej gotowizną. W stosunku do akcyj pokrytych wkładami niepieniężnymi ulga nie służy. Przepis powyższy stosuje się odpowiednio do udziałów w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością.

W odniesieniu do **ulg dla nowowznoszonych budowli rozporządzenie stanowi, że bieg 10-letniego terminu zwolnienia od podatku od nieruchomości** nowowzniesionych budowli i części dobudowanych, rozpoczyna się z dniem, w którymby chociażby jeden lokal (pomieszczenie) został oddany do użytku.

15-letnie zwolnienie od podatku od nieruchomości w stosunku do lokali mieszkalnych służy budowlom nowowznoszonym i częściowo dobudowanym, pod warunkiem, że wszystkie lokale mieszkalne w tych budowlach i częściach dobudowanych będą składać się nie więcej niż z 3 izb. Istnienie w takiej budowli lub części dobudowanej choćby jednego lokalu, składającego się więcej niż z 3 izb uzasadnia tylko 10-letnie zwolnienie od podatku od nieruchomości.

Rozporządzenie w dalszym ciągu stanowi że **osoby, które budowę domu rozpoczęły lub rozpoczną przed dniem 1. stycznia 1939, powinny, w celu zachowania prawa do ulg wykazać zaświadczeniem władzy, sprawującej nadzór nad budownictwem, że w dniu 31 grudnia 1938 były wykonane fundamenty pod wznoszony dom.** Odpowiednio stosuje się te przepisy przy dobudowie pięter. **Rozporządzenie weszło w życie 1. grudnia 1938 z wyjątkiem przepisów,** odnoszących się do ulg dla nowowznoszonych budowli oraz dla niektórych inwestycji w budynkach istniejących, które to przepisy wejdą w życie 1-go stycznia 1939. (w)

Kalendarzyk podatkowy

W grudniu płatne są następujące podatki:

do dnia 5 grudnia — podatek od energii elektrycznej pobrany przez sprzedawcę energii w czasie od 16 do 30 listopada r. b.; do 20 grudnia — tenże podatek pobrany w czasie od 1-go do 15 grudnia r. b.;

do dnia 7 grudnia — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę wypłaconych przez służbodawców w listopadzie r. b.;

do dnia 25 grudnia — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za 1938 rok, w wysokości podatku, przypadającego od obrotu osiągniętego w listopadzie 1938 roku przez wszystkie przedsiębiorstwa obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych obrotach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia, a z innych przedsiębiorstw—przez przedsiębiorstwa handlowe I-ej i II-ej kategorii oraz przemysłowe I — V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe;

do dnia 31 grudnia — nabywanie świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na 1939 r.

Ponadto płatne są w grudniu zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w grudniu 1938 r. (Pat.).

Giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednolita, przy obrotach średnich. Notowano: Amsterdam 289.25, Bruksela 89.60, Kopenhaga 110.80, Londyn 24.81, Nowy Jork 5.30.88, Nowy Jork — kabel 5.31,25, Oslo 124.60 Paryż 13.99 Praga 18.18, Sztokholm 127.75, Zurych 120.50, Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5.27,50, kanadyjskie 5.24, floreny hol. 288.25 franki francuskie 13.93, szwajcarskie 120 funty angielskie 24.72, guldeny gdańskie 99.75, belgi belgijskie 89.35, korony czeskie odcinki do 100 koron 10.40, korony norweskie 123.95, duńskie 110.25, szwedzkie 127,10, liry włoskie odcinki do 10 lirów 16.50, marki niemieckie srebrne 90, marki fińskie 10.75.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była utrzymana, przy obrotach małych. Notowano. 3 proc. inwestycyjna I em. — 83.50, II em. — 82,50, seria 91.50 4 proc. dolarowa 42, 4 i pół proc. wewnętrzna 64.50, drobne odcinki 65, 4 proc. konsolidacyjna 66, 5 proc. konwersyjna drobne odcinki 67, 5 proc. Warszawy z r. 1933 — 72.50, odcinki po 1.000 zł. — 73,25. 5 proc. Warszawy z r. 1936 72,50, 5 proc. Warszawy stare 77—76.75, 4 i pół proc. ziemskie 64—64.25—64, 4 i pół proc. ziemskie poznańskie seria „L" odcinki drobne 63.75, 5 proc. Łodzi z. r. 1933 — 64—63.75, 5 proc. Lublina z r. 1933 — 61.75, 6 proc. obligacje m. Łodzi 68.50 po raz pierwszy oficjalnie notowane.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była mocniejsza, przy większych obrotach akcjami metalurgicznymi. Notowano: Bank Polski 130.50 Bank Zachodni 39, Lilpopy 92—93, Modrzejów 20,50, Haberbusch 63—63.50—63, Norblin 93.50 —92.75, Żyrardów 60.

W obrotach prywatnych 3 proc. renta ziemska odcinki po 5.00 zł. — 53, odcinki po 1.000 zł. — 53.25—53,50, odcinki po 50 zł. — 59, Rudzki 12

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolarówka 42.25—42.00, poż. inwestycyjna I-sza em. 83.50—83.25, poż. inwestycyjna II-ga em. 82.75—82.50, poż. konsolidacyjna 66.25—66.00, poż. wewnętrzna 65.00—64.75, Bank Polski 130.50—129.75, 5 proc. m. Łodzi 1933 r. 64.25—64.00. Tendencja słaba.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ W ŁODZI.

Pszenica zbierana 20.00—20.25, jęczmień browarowy 17.75—18.25, jęczmień przemiał. 16.00—16.50, otręby pszenne grube 9.25—9.50, otręby pszenne średnie 9.00—9.25, mąka pszenna I gat. A. 55 proc. 24.50—25.25, ziemniaki fabryczne 18 i pół — 19.00 groszy, siano I gat. 8.00—9.00. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja na jęczmień ożywiona, na inne — spokojna. Ogólny obrót 1658 ton.

Kursy porównawcze walorów

Warszawa, 2 grudnia.

Nazwa papieru	Dziś	Wczoraj	Przed mies.	Przed rokiem
3% Inw. I. em.	83.50	83.88	84.—	74.50
4½% Wewn.	64.50	64.50	65.50	58.25
5% Konwers.	67.—	68.50	67.50	63.25
Dolarówka	42.—	42.—	42.75	40.—
4½% L. Ziem.	64.—	64.—	63.50	57.—
5% L.Warsz. 1933	72.50	72.63	72.88	64.50
5% L. Łódz. 1933	63.75	64.38	65.50	58.25
Bank Polski	130.50	131.—	125.50	107.75
Lilpop	93.—	91.75	87.50	54.—
Żyrardów	60.—	60.—	60.—	57.—

NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 1-go grudnia 1938 roku.

NOWY JORK: Loco 8.95, grudzień 8.67, styczeń 8.50, luty 8.46—47, marzec 8.45—46, kwiecień 8.35, maj 8.25, czerwiec 8.13, lipiec 8.01, sierpień 7.90, wrzesień 7.80, październik 7.70.

NOWY ORLEAN: Loco 8.66, grudzień 8.79—8.82 (39 r. — 7.84—86), styczeń 8.60—62, marzec 8.56, maj 8.38, lipiec 8.13, październik 7.82.

LIVERPOOL: Loco 5.20, grudzień 4.80, styczeń 4.83, luty 4.83, marzec 4.83, kwiecień 4.81, maj 4.80, czerwiec 4.78, lipiec 4.76, sierpień 4.70, wrzesień 4.65, październik 4.59, listopad 4.60, grudzień 4.58, styczeń 4.60.

„Giza": Loco 8.08, styczeń 7.62, marzec 7.58, maj 7.58.

Egipska: Loco 8.18.

Upper: Loco 6.35, styczeń 6.20, marzec 6.23, maj 6.25, lipiec 6.27, wrzesień 6.27, październik 6.16, listopad 6.04.

BREMA: Loco 10.21, styczeń 9.00, marzec 9.33, maj 9.36, lipiec 9.39, październik 9.31.

Posiedzenie komitetu eviańskiego

w sprawie pomocy dla uchodźców z Niemiec.—W styczniu odbędzie się konferencja 31 państw

Londyn, 2 grudnia.

(PAT). W Londynie odbyło się dzisiaj posiedzenie komitetu eviańskiego w sprawie organizacji pomocy dla uchodźców żydowskich z Niemiec. Posiedzeniu przewodniczył prezydent komitetu, członek gabinetu brytyjskiego lord Winterton. Ponadto w posiedzeniu tym wzięli udział następujący przedstawiciele jako wiceprezesi komitetu: Myron Taylor, przybyły w dniu wczorajszym z Ameryki, przedstawiciel prez. Roosevelta sen. Berenger, przedstawiciel Francji, Beuchkar Andree, przedstawiciel Holandii, Lobo, przedstawiciel Brazylii i ambasador Le Broton, przedstawiciel Argentyny. Ponadto w obradach wziął również udział dyrektor biura komitetu dr. Rublee, który zdał sprawozdanie z dotychczasowych prac komitetu. Postanowiono zwołać nie później jak w połowie stycznia plenarne posiedzenie komitetu eviańskiego w pełnym składzie 31 państw, celem rozważenia ewentualnych planów zorganizowania pomocy dla uchodźców żydowskich z Niemiec.

Zastanawiano się również nad sytuacją, jaka powstała wobec faktu, iż pomimo kroków, uczynionych przez mocarstwa, nie otrzymano odpowiedzi z Niemiec na uczynione propozycje.

Trzech Żydów zabitych w Palestynie

Wojsko toczy nieustannie walki z terorystami

Jerozolima, 2 grudnia.

Trzech wartowników żydowskich napadniętych zostało dziś w chwili, gdy opuszczali kolonię Tel-Amal (w Emek-Hefer) celem udania się do odległej osady i zluzowania innych wartowników. Wszyscy trzej zostali zabici. Są nimi: 36-letni Max Heller, rodem z Niemiec, 23-letni Beniamin Melnicki, rodem z Rygi, i 27-letni Jehuda Papo, Żyd bułgarski. Napadu dokonała z ukrycia liczna banda terorystów arabskich, która zasypała opuszczających Tel-Amal wartowników gradem kul, kładąc ich trupem na miejscu. Teroryści strzelali także do kolonistów z Tel-Amal, którzy śpieszyli na pomoc napadniętym. Na szczęście, nikt z kolonistów nie ucierpiał. Teroryści zbiegli.

Wczoraj w nocy patrol wojskowy ostrzeliwany był z dachów okolicznych domów w pobliżu centralnego posterunku policyjnego w Haifie. Wywiązała się gwałtowna strzelanina i 4 terorystów zostało zabitych, zaś 17 rannych.

Wojsko otoczyło całą dzielnice i przeprowadziło liczne rewizje w mieszkaniach arabskich.

Z ogłoszonego dziś zestawienia wynika, że w listopadzie zabitych zostało przez terorystów arabskich 13 Żydów, 7 Anglików i 25 Arabów. W starciach z wojskiem zabitych zostało 139 terorystów arabskich.

Jerozolima, 2 grudnia.

(PAT) Wojsko otoczyło Arabów pod Beisan, którzy zaatakowali dziś rano policjantów żydowskich. Jak słychać 15 Arabów zostało zabitych, a 4 wzięto do niewoli.

Jerozolima, 2 grudnia.

(PAT) Sąd wojskowy skazał wczoraj na jeden rok osadzenia w obozie koncentracyjnym Nassida Tukana, sędziego pokoju w Jaffie pod zarzutem udziału w ostatnich rozruchach, które doprowadziły do okupacji wojskowej miasta. Poza tym skazano na śmierć pewnego Araba za posiadanie broni.

Akcja dywersyjna członków b. „Żelaznej Gwardii"

Dokonywują oni zamachów dynamitowych i podpalają fabryki

Bukareszt, 2 grudnia.

(PAT) W Cluj aresztowano osobnika, który, jak przypuszczają, jest jednym z napstników i uczestników zamachu na rektora uniwersytetu, który zmarł z odniesionych ran.

Czerniowce, 2 grudnia.

(PAT) W Kluzu aresztowano 2-ch studentów, Augustina Petrisor i Traiana Petru, którzy namawiali robotników tamtejszych do rzucenia petard na jedną z żydowskich fabryk w mieście.

Czerniowce, 2 grudnia.

(PAT) Sąd wojskowy w Kluzu skazał na rok więzienia lekarza, Stefana Buzdygana, za uprawianie propagandy na rzecz b. Żelaznej Gwardii i posiadanie ulotek tej organizacji.

Czerniowce, 2 grudnia.

(PAT) „Neue Zeitung" pisze, że w Timiszczarze (Siedmiogród) wybuchł pożar w składzie fabryki A. Kohr i Syn.

„Volksblatt" podaje, że w Gradzie spłonął wielki skład drzewa pod firmą Szucs, przy czym stwierdzono, że ogień podłożony był aż z trzech stron, prawdopodobnie przez członków b. Żelaznej Gwardii.

Czerniowce, 2 grudnia.

(PAT) W Targul-Jiu w Oltenii w restauracji niejakiego J. Costovici nastąpił wybuch dynamitu. 8 osób zostało ciężko rannych, zaś cały budynek runął w gruzy. Władze prowadzą dochodzenia, w jakim celu właściciel restauracji przechowywał u siebie dynamit.

Berlin, 2 grudnia.

(PAT) Prasa niemiecka zachowuje rezerwę w komentowaniu śmierci b. przywódcy Żelaznej Gwardii Cordeanu. Komentarze na ten temat są bardzo powściągliwe, chociaż przed kilku miesiącami osoba Cordeanu oraz ruch Żelaznej Gwardii traktowane były na łamach prasy niemieckiej z dużą życzliwością.

Konferencja „Okrągłego Stołu" w sprawie Palestyny

odbędzie się w połowie stycznia

Londyn, 2 grudnia.

(Pat) — Konferencja w sprawie Palestyny zbierze się prawdopodobnie w pierwszej połowie stycznia r. p. Z kół miarodajnych słychać, iż większość odpowiedzi na zaproszenie Anglii do wzięcia udziału w konferencji aprobuje w pełni inicjatywę brytyjską.

Kair, 2 grudnia.

(Pat) — Król Ibn Saud mianował swego syna Emira Faisala reprezentantem Hedżasu na konferencję londyńską w sprawie Palestyny.



Ofiary na F.O.N.

Na ręce dowódcy okręgu korpusu Nr. IV wpłynęły ostanio dalsze ofiary na F.O.N. od następujących firm i organizacyj:

1. Zgromadzenie Tkaczy m. Łodzi — Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 133 — 5.000 złotych.
2. Robotnicy, pracownicy i firma „Fabr. Wyr. Włók. A. L. Urbach i M. Silnicki", Pabianice, ul. Bóżniczna 12 — zł. 1.433,62.
3. Józef-Lajb Borkowski, Łódź, ul. Narutowicza Nr. 24 — zł. 1.433,64.
4. Polskie Zrzeszenie Teatrów Świetlnych województwa łódzkiego w Łodzi, ul. Przejazd Nr. 34 — zł. 16.600.



OGŁOSZENIE.

Zarząd Miejski w Łodzi podaje do wiadomości, że w drodze porozumienia z przedstawicielami Cechu Rzeźniczo-Wędliniarskiego obniżone zostały ceny na mięso i jego przetwory.

Obecnie obowiązują następujące ceny:

Wołowina I gat.	kg. zł.	1.30
„ II gat.	„ „	1.10
„ bez kości	„ „	1.60
Cielęcina	„ „	1.40
Baleron	„ „	1.70
Pasztetowa	„ „	2.40
Serdelki	„ „	2.80
Kaszanka I gat	„ „	1.00
„ II gat.	„ „	0.80
Krakowska	„ „	2.40
Szynka gotowana	„ „	4.00
Boczek gotowany	„ „	2.40
Szmalec	„ „	2.00
Polędwica surowa wędz.	„ „	4.00
Słonina paprykowa wędz.	„ „	2.40
Rolada	„ „	2.40

Łódź, dnia 2 grudnia 1938 roku.
ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI.

OGŁOSZENIE.

WOJEWÓDZKI URZĄD ROZJEMCZY do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich w ŁODZI na posiedzeniu w dniu 28. listopada 1938 r. po rozpoznaniu sprawy na wniosek MICHAŁA WOYCIECHOWSKIEGO, właściciela majątku REMISZEWICE, pow. łódzkiego w przedmiocie zatwierdzenia układu, na podstawie art. 84 ust. 2 i art. 87 ust. 1 i 3 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24. X. 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5 poz. 59 z 1936 r.) oraz § 28 ust. 1 rozporządzenia Ministrów Sprawiedliwości, Skarbu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 24. IV. 1936 r. (Dz. U. R. P Nr, 40/36 poz. 300)

O R Z E K A:

1) Zawarty w dniu 28. listopada 1938 r. układ między właścicielem majątku REMISZEWICE powiatu łódzkiego — Michałem WOYCIECHOWSKIM a jego wierzycielami zatwierdzić.
2) Zarządzić wykreślenie ostrzeżeń o postępowaniu układowym w księdze hipotecznej nieruchomości dłużnika majątku REMISZEWICE, powiatu łódzkiego.
3) Wnieść do działu III wykazu hipotecznego wyż. wymienionej nieruchomości wzmiankę o zawarciu i zatwierdzeniu przez Wojewódzki Urząd Rozjemczy w Łodzi układu w przedmiocie spłaty długów hipotecznych i niehipotecznych, należnych od Michała WOYCIECHOWSKIEGO w myśl tego układu.

Przewodniczący (—) Stefan Świderski.

W związku z zamieszczonym w dniu 2 grudnia 1938 r. w Nr. 331 obwieszczeniem o sprzedaży ruchomości w sprawie Nr. Km. 3308/38 r. prostuję niniejszym ostatnie zdanie obwieszczenia, a mianowicie: zamiast „Sprawa Firmy Engel i Zylberberg p-ko Firmie „Bracia Geyer" winno być „Sprawa Firmy Bracia Geyer p-ko Firmie Engel i Zylberberg".
Komornik (—) Edmund Pawłowski.

Kupno i sprzedaż

FUTRA damskie i męskie, łapkowe, fokowe, karakułowe, liry, wydry po cenach najtańszych. Warunki najdogodniejsze, poleca H. Luft, 11-go Listopada 7. tel. 259-27. Urzędnikom rabat.

MOTOCYKL używany w dobrym stanie kupię od zaraz, zgłoszenia do adm. „Republiki" pod „Gotówka". 3

Lokale

POKÓJ umeblowany dla dwojga osób tani, poszukiwany natychmiast sub: „Deportanci". 30

DO WYNAJĘCIA
umeblowany pokój z wszelkimi wygodami, centralne ogrzewanie, telefon w luksusowym domu dla solidnego pana. Oglądać od 3—5. Gdańska 43, m. 2. 20—2

MŁODE małżeństwo poszukuje natychmiast pokoju umeblowanego lub wolnego. Zgłoszenia sub: „T. K.". 4

OD ZARAZ w nowym domu mieszkanie 4-pokojowe ze wszelkimi wygodami do wynajęcia, P. O. W. Nr. 8, tel. 161-66 30

2 i 3-POKOJOWE mieszkania z wszelkimi wygodami do wynajęcia w nowowybudowanym domu od 1 stycznia Gdańska 3. 4

POKÓJ lub dwa umebl. dla kulturalnego bezdzietnego małżeństwa. Obejrzeć między 2—5 po poł. Gdańska 77, oficyna II wejście I piętro. 3

DWUCH panów poszukuje pokoju umeblowanego. Zgłoszenia sub: „Tanio".

Posady

RUTYNOWANY buchalter-bilansista przyjmuje prowadzenie ksiąg godzinowo. Zgłoszenia telefon 163-52 w godzinach od 15—16-ej.

POSZUKUJĘ posady w charakterze towarzyszki ewent. osoby chorej. Referencje pierwszorzędne. Oferty do Republiki „Cela". 4

BUCHALTERIĘ zakłada i prowadzi pierwszorzędny fachowiec. Tylko na godziny. Wiadomość od 14—16-ej telefon 209-80.

Uzdrowiska

WIŚNIOWA-GÓRA. Komfortowy pensjonat „Bella" przyjmuje na ferie zimowe dzieci w wieku szkolnym oraz freblankę z dziećmi. Adres: Nowa willa inż. Minca, tel. 5. 4

ZAKOPANE. Pensjonat dla dzieci i młodzieży „Lalka", tel. 1051. — Rodzice dbający o zdrowie swych dzieci oddają je tylko pod troskliwą opiekę Heleny Baumgarten-Sterenzysowej. 23—12

Rozmaite

PRZYBŁĄKAŁ się pies (buldog) do odebrania za zwrotem kosztów, ulica Marysińska 42, Zieliński. 3

ZGUBIONO weksel zł. 50.— wystawca J. B. Szuchendler zlecenie K. Bergman, płatny 15 lutego 1939 r. Zwrócić M. Borensztajn Południowa 13. 3

Nauka i wychowanie

UDZIELĘ lekcyj języka łacińskiego lub greckiego wzamian za lekcje niemieckiego (lektura). Oferty sub: „Zamiana". 3

OGŁOSZENIE.

WOJEWÓDZKI URZĄD ROZJEMCZY do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich w ŁODZI na posiedzeniu w dniu 28. listopada 1938 r. po rozpatrzeniu sprawy na wniosek JÓZEFA WERNERA, właściciela majątku LESZNICA WIELKA, pow. łęczyckiego w przedmiocie zatwierdzenia układu, na podstawie art. 84 ust. 2 i art. 87 ust. 1 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24. X. 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr, 5 poz, 59 z 1936 r.) oraz § 28 ust. 1 rozporządzenia Ministrów Sprawiedliwości, Skarbu oraz Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 24. IV. 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr, 40/36 poz, 300)

O R Z E K A:

1) Zawarty w dniu 14. listopada 1938 r. układ między wierzycielem majątku LESZNICA WIELKA, powiatu łęczyckiego — JÓZEFEM WERNEREM a jego wierzycielami zatwierdzić.
2) Zarządzić wykreślenie ostrzeżeń o postępowaniu układowym w księdze hipotecznej nieruchomości dłużnika majątku LESZNICA WIELKA, powiatu łęczyckiego.
3) Wnieść do działu III wykazu hipotecznego wyż. wymienionej nieruchomości wzmiankę o zawarciu i zatwierdzeniu przez Wojewódzki Urząd Rozjemczy w Łodzi układu w przedmiocie spłaty długów hipotecznych i niehipotecznych, należnych od Józefa WERNERA w myśl tego układu.

Przewodniczący (—) Stefan Świderski.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Miejski w Łodzi poszukuje w obrębie VII. komisariatu P. P. lokalu o powierzchni użytkowej około 400—450 m. kw.

Oferty wraz z planami lokali i dokładnymi warunkami ich najmu składać należy do biura Wydziału Gospodarczego przy ul. Zawadzkiej nr. 11 do dnia 15 grudnia 1938 roku.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI.

DYPLOMOWANA NAUCZYCIELKA MUZYKI UDZIELA lekcyj gry fortepianowej (moskiewskie konserwatorium) oraz francuskiego po dłuższym pobycie w Paryżu G. HURWICZ-SZTYLLEROWA Aleje 1-go Maja 9 m. 6.

Matki Zapisujcie swe niemowlęta „Kropli Mleka"

OGŁOSZENIE.

Wydział Techniczny Zarządu Miejskiego w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę 8.000 m. sz. kamienia polnego.

Warunki przetargu, oraz szczegółowe informacje otrzymać można w referacie gospodarczym Oddziału Drogowego — Plac Wolności nr. 14, pokój nr. 34 w godzinach od 10 do 12 codziennie.

Termin składania ofert upływa dnia 14 grudnia 1938 roku o godzinie 12-ej.

Przetarg odbędzie się dnia 14 grudnia 1938 r. o godz. 12.15.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

OGŁOSZENIE.

WOJEWÓDZKI URZĄD ROZJEMCZY do spraw majątkowych posiadaczy gospodarstw wiejskich w ŁODZI na posiedzeniu w dniu 28. listopada 1938 r. po rozpoznaniu sprawy na wniosek JADWIGI ŻÓŁKOWSKIEJ, właścicielki 10/12 majątku MĄKOLNO, pow. kolskiego w przedmiocie przedłużenia okresu sześciomiesięcznego do powzięcia uchwały w sprawie zawarcia układu (art. 84), na podstawie art. 75 pkt. 6 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 24. X. 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 5 poz. 59 1936 r.)

O R Z E K A:

Udzielony orzeczeniem Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Łodzi z dnia 25. listopada 1937 r. okres sześciomiesięczny na powzięcie uchwały w sprawie zawarcia układu (art. 84) przedłużyć ponownie do dnia 28. grudnia 1938 r. pod rygorem przewidzianym w art. 90.

Przewodniczący (—) Stefan Świderski.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.
Konto rozrachunkowe Łódź I. konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.